Nr. 229. Piątek, 7. Października 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 października.

W *Revue politique et parlementaire* znajdujemy artykuł b. francuskiego ministra oświaty p. Gobleta, krytykujący bardzo ostro ustawę o zniesieniu nauki kongregacyjnej i udowadniający sprzeczność tej ustawy z zasadami liberalizmu. P. Goblet już w zeszłym roku narzekał na niezdrowe zboczenia francuskiego liberalizmu, który zastrzega pełnię praw wolności dla partyi, wyłączając od nich zwolenników zdań i zasad przeciwnych. — Teraz zastanawia się były minister nad ostatnim tryumfem ustawodawczym polityki wyznaniowej p. Combes i dochodzi do przekonania, że nowa ustawa narusza kardynalne podstawy urządzeń republikańskich, gwałcąc niewątpliwie prawa dwóch kategoryj obywateli francuskich: prawo członków kongregacyj do udzielania nauki i prawo ojców rodzin do zapewnienia dzieciom wykształcenia w pewnym, ich przekonaniom odpowiadającym kierunku.

Le péril clérical jest tylko pretekstem do gwałtów, wywieranych na sumieniach i duszach wierzącego katolickiego ludu. P. Goblet stwierdza, że postępowanie stronnictw Blocu w kwestyi wyznaniowej stoi w najostrzejszem przeciwieństwie do tych idei liberalnych, do których — teoretycznie — przyznawały się zawsze najdalej w radykalizmie posunięte żywioły partyj republikańskich.

P. Ferdynand Buisson, który w uchwaleniu wyjątkowych praw przeciw Kościołowi katolickiemu *magna pars fuit*, uczuł się bezpośrednio dotknięty zarzutami p. Gobleta i odpowiedział na nie, używając w swej odpowiedzi tej taktyki, która broni się, atakując i która chcąc tem pewniej dosięgnąć mety, przekracza ją czasem. P. Buisson broni uchwalonej w b. r. ustawy szkolnej w imię „wolnej myśli“. Jako *libre penseur* pierwszej wody, żąda zupełnego wyzwolenia państwa z pod wszelkich wpływów wyznaniowych na każdem polu. Nadanie wyłącznie świeckiego charakteru szkole, salom posiedzeń sądowych, szpitalom i t. d. było tylko etapem na drodze do usunięcia elementu religijnego z całego życia państwowego. Na tej drodze zaś postulatem konieczności i logiki było rozwiązanie Kongregacyj. Owo rozwiązanie narusza wprawdzie do pewnego stopnia prawo stowarzyszania się, ale prawo to nie było przecież objęte „deklaracyą praw człowieka“. Nie wiadomo, o co posądzić p. Buisson, o cynizm, czy o naiwność. Bo przyznając, że pewną kategoryę obywateli pozbawiono pewnych praw, obecną konstytucyą przewidzianych, upatruje w tem równocześnie logiczne zadanie republiki, opartej na wolności i poszanowaniu równych praw wszystkich obywateli.

Zbierające się 18 października Izby francuskie okażą się może mniej radykalne od p. Buisson. Może uznają, że na razie zrobiono dosyć i że dalsza droga w kierunku antiklerykalnym mogłaby stać się wreszcie i dla samej republiki, a zwłaszcza dla Blocu niezupełnie bezpieczna. Wreszcie umieszczone na porządku dziennym najbliższych posiedzeń Izby projekt budżetu oraz projekt nowego podatku dochodowego odwrócą na jakiś czas umysły od walki z „groźbą klerykalizmu“, i sprowadzą wewnętrzną politykę francuską na drogę realnych potrzeb i realnych zadań społecznych.

Prace komisyj i klubów
Sejmu galicyjskiego.

Komisya dla reform agrarnych odbyła wczoraj w obecności Komisarza rządowego, P. Wiceprezydenta Namiestnictwa Włodzimierza hr. Łosia, dwa posiedzenia: przed i po południu, na których toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad przedłożeniem Wydziału krajowego zawierającem projekt ustawy o tworzeniu włości rentowych.

Na posiedzeniu przed południowem, przed przystąpieniem do dyskusyi szczegółowej, zabrał głos p. Effinowicz i oświadczył, że ustawę o włościach rentowych uważa za pożyteczną dla włościan, tak Polaków, jak i Rusinów; pragnąłby tylko, aby Rusini mieli w samej ustawie zabezpieczony wpływ na jej wykonanie.

Przewodniczący komisyi poseł Sękowski wyraził zadowolenie z oświadczenia posła Effinowicza, z którego wnioskować można, że Rusini nie będą mieli uprzedzenia w obec ustawy. Ponieważ jednak ustawa jest ekonomiczną, przeto ów wpływ, o którym p. Effinowicz mówił, nie może być — zdaniem przewodniczącego komisyi — ustawowo zabezpieczony, gdyż ustawie ekonomicznej nie można dawać ani politycznego, ani narodowego podkładu. Mowca wyraził jednak przekonanie, że wykonanie ustawy pod żadnym względem nietylko nie naruszy w niczem położenia Rusinów, ale z pewnością odda im wielkie usługi.

W dyskusyi szczegółowej przyjęła następnie komisya pierwszych 10 paragrafów według projektu Wydziału krajowego, jednakże z całym szeregiem stylistycznych poprawek.

Na posiedzeniu popołudniowem przeprowadzono dalszą dyskusyę szczegółową do § 19 włącznie.

Dziś o godz. 9 rano odbyło się dalsze posiedzenie komisyi w tej sprawie.

Koło posłów krakowskich odbyło wczoraj posiedzenie, na którem z inicyatywy posła JE. Antoniego hr. Wodzickiego, przeprowadzono dyskusyę nad położeniem finansowem kraju. Dyskusya nie została ukończoną; toczyć się będzie jeszcze w dalszym ciągu. Podnoszono w niej z wielkim naciskiem ciężkie i trudne warunki, w jakich się kraj pod względem finansowym znajduje, oraz poruszono zasadnicze myśli dla programu finansów krajowych. Uchwał na razie nie powzięto.

Do komisyi parlamentarnej przy uzupełniającym wyborze wybrany został p. dr. Rutowski.

Klub demokratyczny obradował w dniu wczorajszym nad kilkoma wnioskami i interpelacyami, które wnieść mają członkowie klubu na jednem z najbliższych posiedzeń.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej przy dyskusyi nad budżetem funduszu szkolnego krajowego, p. Stanisław Jędrzejowicz poruszył sprawę opłat szkolnych a mianowicie, aby Wydział krajowy wspólnie z Radą szkolną krajową rozważył, czy obecnie nie byłoby już na czasie wprowadzić opłaty szkolne, chociaż minimalne, dwukoronowe. W ten sposób zdaniem mowcy, możnaby chociaż w części przyjść z pomocą funduszowi krajowemu, który wydaje już 14 milionów na oświatę, a w przyszłości na dalsze podwyższenie wydatków musi być narażony.

---

87)

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikniemy...

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XXIX.
(Ciąg dalszy).

Krwawość tych zrenic przysłania jakby mgła opalowa i przeogromny smutek, jaki wypływa z czarnych, martwych miejsc górskich, gdzie słońce nigdy nie dochodzi, zdaje się wiać aż ku rozpalonej twarzyczce Anki.

Anka ten smutek odczuwa tak strasznie, że dusza jej zanosi się łkaniem wichru, dzwoniącego po ugorach śmiertelne hymny. Wyciąga ręce ku ludziom.

— Rozwiążcie go!...

— Aha... żeby nas pozabijał?

— Nic wam nie zrobi... rozwiążcie mu przynajmniej usta. On się dusi!...

— Pani daruje, on krzyczy. Gości nam wystrasza. Panie po numerach mdleją ze strachu...

— Ależ on jest teraz spokojny! Prawda, ojcze, będziesz spokojny?...

Z krwawych źrenic szaleńca, po trupiej twarzy, płyną dwie wielkie łzy.

— Patrzcie, on płacze.... on cierpi... rozwiążcie go!

Sama się rzuca, zdejmuje ręcznik z ust opuchłych. Pochyla się, ociera łzy, pot, wodę, którą jest zlany.

— Ojcze, poznajesz mnie?

I znów ten wyraz bezdennego smutku, który w niej zdaje się targać najgłębszą strunę ducha. Tak, ten człowiek chory, ten człowiek, który utracił spójnię równowagi swych części składowych, z których jego istota do tej chwili się tworzyła, zwracał się światem swych uczuć ku przedłużeniu swego normalnego istnienia w formie drugiej, oderwanej od niego istoty — ku dziecku swemu.

I ten świat uczuć musiał widocznie najdłużej i najsilniej panować ponad innymi światami, w których istota ludzka przebywa, bo zwalczył ich wir i szał, i wypłynął cały w bezgranicznej melancholii oczów waryata, w tych łzach, płynących po zmarszczkach skroni, i w tem milczeniu, w jakie nagle popadły przed chwilą rozkrzyczane w bezładnej męce dźwięków usta.

Ginąca część istoty zdawała się z pokorą poddawać na usługi tej, która wstawała ku słońcu, młoda, sił pełna, władająca myślą, duchem, ciałem swem z równowagą zupełną.

Do ciemni wciskała się masa komórek, niezdolnych już do samoistnego bytu, a duch zrzucał, jak pokrowiec, poszarpane włókna, cuchnące i poruszające się z trudem. Ni ruchu, ni ciepła, ni wstrząśnień świętych, lub niskich, tylko pospiesznem tempem zgnilizna i unieruchomienie dobrze ułożonego na wiórach trupa.

Lecz przedtem taki smutny łańcuch, wiążący z tem, co pozostanie, jakby żal, jakby niepewność, czy zdoła to drugie „ja“ odczuć, gdzie prawda i spokoj, choć pozorny.

— Czy potrafisz być mną innym? — pytały źrenice szaleńca.

— Uspokoisz się i znajdziesz we mnie tę błogość z poznania w sobie samym skarbów najwyższej i najdoskonalszej szczęśliwości. Będziesz tym, który starczy sam sobie i przeżywa ciche a cudowne chwile, w których cierpienie wydaje się nam źródłem nieprzebranych rozkoszy. Będziesz tym, który spokojnie czekać będzie, aż się wypełni całe przeznaczenie twoje, i wracać będziesz myślą do chwil dobrych i szlachetnych, a nie do tych, w których los zmusił cię opuścić prawy spokój pierwotnej natury twojej! I potrafisz odczuć czar mgły porannej i pierwszą słoneczną strzałę, i ostatni jego blask, i wchłoniesz w siebie widmo słoneczne, co się kładzie na rzyskach olbrzymim dyamentem, migocącym siedmiobarwną tęczą. I zrozumiesz, że poszum jednej akacyi, która o czerwonem południu rozbieli się śniegiem swego kwiecia, zagłuszyć może wycie całego tłumu drwiących z ciebie istot. I wejdę ja, a za mną ty, na ścieżkę, na której po obu stronach stoją milczące Archanioły, z rękami, założonemi na piersiach, miłosne i dobre. Wtedy zaznasz rozkoszy usunięcia się w cień, a patrzenia w słońce, i przestaniesz walczyć z losem, a wejdziesz z nim w przyjazny układ, który ci da możność doskonalenia się pod razami przeznaczenia, i odzyskasz swobodę i piękność gestów instynktu, które jedynie są twej naturze drogie i konieczne. I zaznasz szczęścia... bo będzie ono zawisłe jedynie od ciebie samego!...

. . . .

To mówią źrenice Anki, wpatrzone w skrwawione oczy ojca.

U drzwi szum, szelest kroków.

Szybko wchodzi młody człowiek, ciemno odziany.

— Lekarz!... psychiatra....

Badawczo potoczył wzrokiem po pokoju.

— Proszę podnieść chorego z ziemi... niech zbyteczne osoby wyjdą. Kto pani?

— Córka.

— Proszę zostać i kilku ludzi na wypadek niech stoi przy drzwiach. Co panu?

Zagrodzki widzi twarz obcą, przychylną, inteligentną.

Opuchłemi ustami szepcze:

— Jestem wybrany.... partya kontrkandydata rzuciła się na mnie.... nie dała przemówić do tłumu.

— Tak, tak.... — odpowiada doktor, patrząc badawczo w twarz starca — właśnie mówiono mi o tem. Ale partya zwalczona rozeszła się. Nic już panu nie zrobią.

— Chciałbym jednak....

— Przyjechałem po pana, mamy pana zawieźć do ratusza Tam czekają na pana.

— A.... to dobrze, dobrze....

— Niechże się pan ubierze....

Z trudem Zagrodzki dźwiga się z łóżka, na którem go położono.

— Dużo się moich zeszło? — pyta gorączkowo.

— O! cała partya. Będzie pan mówił, ile pan zechce. Przedtem wstąpimy do komitetu wyborczego.

— Gdzież on?

— Niedaleko. Wynajęliśmy na ten cel osobny lokal, zaciszny i spokojny. Nikt nas nie wyśledzi....

Doktor zwraca się do służby hotelowej:

— Pomóżcie panu radcy ubrać się!

Skinął na Ankę, odprowadził ją ku oknu:

— Gdzie zawieźć ojca? — zapytał — czy macie środki na zakład prywatny?

Anka czuła, że blednie trupio.

— Do.... zakładu?

— No tak. To trudno! W domu go trzymać nie można. To manja polityczna, która jest równoważna z manją wielkości. Nieuleczalna. Wolę pani powiedzieć całą prawdę. Więc.... do zakładu?...

— Tak.

— Sam go odwiozę.

— Może...

— Nie, nie. Bardzo być może, iż zacznie się rzucać, krzyczeć. Kobiety się denerwują i denerwują nietylko chorych, ale i całe otoczenie.

Mówił szybko, energicznie. Widać było, iż potrafi wywalczyć w sobie nadzwyczajną siłę, którą się odznaczają pogromcy dzikich zwierząt w cyrkach.

— Pani mi tylko podyktuje nazwisko ojca, wiek, zatrudnienie.

Wyjął notatkę, zapisywał.

Przy stole drżąc, chwiejąc się, stał Zagrodzki, na pozór ubrany, w paltocie, jasnych spodniach, w krawacie, związanym na nocnej koszuli, z cylindrem i laską w ręku.

Straszny był, siny, z krwawemi plamami na twarzy i rękach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komisya **gospodarstwa krajowego** rozdzieliła przekazane jej sprawozdania Wydziału krajowego w następujący sposób: Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności departamentu rolniczego objął p. Krzysztofowicz; o szkołach rolniczych w Dublanach, o stacyi doświadczalnej w Dublanach p. Struszkiewicz; o szkole rolniczej w Czernichowie p. Vivien; o niższych szkołach rolniczych p. Sękowski; o szkole gospodarstwa lasowego p. Stadnicki; o szkole ogrodniczej w Tarnowie p. Sękowski; o szkole sadowniczej w Zaleszczykach p. Władysław Gniewosz; o nauczycielach wędrownych rolnictwa p. Krzysztofowicz; o podniesieniu mleczarstwa p. Brykczyński; o chowie koni p. Zagórski; o tępieniu myszy polnych p. Theodorowicz; o zakładzie publicznym w Krakowie p. Adam Skrzyński; o melioracyach i o kursie dozorców drenarskich p. Zdzisław hr. Tarnowski; o podniesieniu chowu bydła p.. Schnell; o hodowli drobiu p. dr. Kozłowski.

W komisyi **gminnej** dokonano wczoraj również rozdziału referatów. Sprawozdanie o czynności departamentu gminnego Wydziału krajowego objął pos. dr. Górski; o zmianie §§ 19 i 42 ustawy o reprezentacyi powiatowej pos. Buynowski; o zmianie § 60 statutu m. Krakowa pos. dr. Górski; o gospodarce gminnej i komisyi klimatycznej w Zakopanem pos. Buynowski.

Komisya **drogowa** przychylając się do wniosku Wydziału krajowego uchwaliła zaliczyć gminy: Czarna wieś, Nowa wieś narodowa, Krowodrza i Dąbie w powiecie krakowskim do tej kategoryi gmin, w których prestacye drogowe w naturze mają być zamienione na dodatki do podatków bezpośrednich.

Komisya **kolejowa** odbyła wczoraj kilkugodzinne posiedzenie. Petycyę komitetu Towarzystwa rolniczego w Krakowie o przyznanie ulg taryfowych przydzielono do referatu p. St. Jędrzejowiczowi. W sprawie przyznania tych ulg toczyła się rozprawa, w której zabierali głos pp.: St. Jędrzejowicz, Vivien, członek Wydziału kraj. p. Dąmbski i p. dr. Kolischer. — Następnie dyskutowano nad sprawozdaniem Wydziału kraj. z czynności kraj. biura kolejowego. W debacie brali udział pp. dr. Kolischer, Struszkiewicz, Męciński, Lipiński i Dąmbski. Rozprawa toczyła się nad rentownością zbudowanych i planem dalszej budowy kolei lokalnych w kraju. Sprawozdanie z czynności Wydziału kraj. w zakresie kolejnictwa przydzielono do referatu p. dr. Kolischerowi.

Komisya **szkolna** przeprowadziła wczoraj w dalszym ciągu rozprawę szczegółową nad projektem ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego.

Wczoraj zebrała się także na posiedzenie wybrana przez sejmowy klub **autonomistów** osobna komisya, mająca na celu ułożenie programu dla prac klubowych i przeprowadziła ściśle poufne obrady.

W skład tej komisyi wchodzą pp.: Cielecki, dr. Kozłowski, Laskowski, hr. Piniński i Vivien.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 4 października.

(Kilka refleksyj. — Afera na dworcu północnym. — Występ dr. Zawiłowskiego. — Dramat Przybyszewskiego w Wiedniu).

(i) Prawdziwą plagą stały się dla nas rozmaite zajścia, procesy i skandale na bruku wiedeńskim, w których rolę wyłączną lub przynajmniej częściową odgrywają przeróżni „rodacy“. — Wyjątkowe położenie naszego narodu sprawia, że jesteśmy nadmiernie, wprost nawet chorobliwie wrażliwi na to, co o nas mówią i piszą obcy. Można nad tem ubolewać, ale dziwić się temu trudno: wszak stosunki polityczne sprawiły, że zagranica coraz systematyczniej zamilcza o wszystkiem, co możnaby o nas powiedzieć korzystnego, co dla każdego innego narodu w oczach tej samej zagranicy byłoby tytułem chluby i sławy, a ze wzrastającą skwapliwością notuje drobiazgowe nawet przywary i — możnaby powiedzieć — powszechnoludzkie wykolejenia jednostek naszego społeczeństwa i oglądając je przez szkła powiększające generalizuje je oraz piętnuje jako wady narodowe.

W takich stosunkach każde niepochlebne zajście na bruku wiedeńskim, w którem „rodacy“ odgrywają jakąkolwiek rolę, staje się zaraz „skandalem“ o kolorycie „galicyjskim“ lub zgoła „polskim“. Także bowiem wśród społeczeństwa wiedeńskiego i prasy tutejszej straciliśmy dawnych przyjaciół a nie zyskaliśmy nowych i część dzienników tutejszych z zadowoleniem korzysta ze sposobności, aby z powodu procesu wydrwigrosza lub rycerza łatwego przemysłu, który nosi nazwisko polskie a przynajmniej z Galicyi pochodzi, rozdzierać szaty nad „galicyjską“ i „polską moralnością“, mimo, że ta sama rubryka wypadków sądowych lub zajść ulicznych w dziennikach tutejszych dostarczyćby mogła o wiele więcej materyału do podobnych refleksyj na temat innych środowisk społecznych czy narodowych. Prawda, że czynią to przeważnie pomniejsze, radykalne lub szowinistycznym duchem przejęte dzienniki, ale i w poważniejszych — z małym wyjątkiem — można się od czasu do czasu spotkać z uprzedzeniem do nas lub z zarzutami niesłusznymi, nie mówiąc już nic o braku sympatyi.

Prawie w przededniu procesu Orłowskiego, który stanie się zapewne *une cause célèbre* dla żądnej podobnych sensacyj prasy tutejszej, mieliśmy także teraz „aferę“, która w kraju przedstawiałaby temat co najwyżej do refleksyj psychologicznych i etycznych, tutaj zaś zaraz nabiera zabarwienia „galicyjskiego“. Było to owe znane zajście na dworcu północnym, przy akompaniamencie strzału rewolwerowego i łokciowych reporterskich sprawozdań w dziennikach zaraz po wypadku, a także i teraz, z powodu procesu, a to na temat przeróżnych, bardzo rozmaitej wartości etycznej a drażliwych szczegółów, tyczących się osób w zajście wmieszanych. Na szczęście, cała „afera“ i proces odbyły się w znacznej części pod etykietą rossyjską a skoro raz stwierdzono, co zaznaczyły dzienniki, — że „bohaterem“ afery jest *russischer Edelmann, römischer Graf*, egzotyczne te określenia ułatwiły naszą pozycyę w całej sprawie. Co prawda, pozostała jeszcze na wyłączny nasz „galicyjski“ rachunek druga strona w procesie: jego „bohaterka“. Dzienniki też z przekąsem zaznaczają, że „widocznie i w Krakowie cnota jest rzeczą nudną“ — zjawiska takie jednak, podobnie jak i ów, zresztą nic z krajem naszym nie mający wspólnego, romantyczny rycerz, który otrzymał postrzał z tyłu w „mniej szlachetną część ciała“, — jak się wyraził podobno sędzia, przewodniczący rozprawie a kierujący nią — mówiąc nawiasem — z wielkim taktem, — należą już zbyt do kategoryi międzynarodowych, by trzeba je było brać bardzo tragicznie. Rezultat procesu przyjęto tu zresztą w ogóle w prasie i wśród publiczności z zadowoleniem.

Przypadkowym zaś zbiegiem okoliczności prawie równocześnie z tym procesem wypadł pierwszy występ dr. Zawiłowskiego w Operze nadwornej i premiera sztuki Przybyszewskiego „Dla szczęścia“; musiano zatem pisać o nas nietylko w rubryce „z izby sądowej“. Dr. Zawiłowski, przez dyrektora Mahlera zaangażowany do Opery wiedeńskiej, wystąpił w niedzielę jako Wolfram w „Tannhäuserze“. Rola debiutanta na scenie tej miary, co Opera wiedeńska, i to w operze wagnerowskiej, nie jest łatwą; publiczność i krytyka wiedeńska są bardzo wymagające a artysta miał w tym wypadku do zwalczenia oprócz nieuniknionej przy pierwszym występie tremy i trudności technicznych, także pewne niedowierzanie publiczności, co najmniej chłód oczekiwania. Krytyka jednak, choć z zastrzeżeniami powitała naszego artystę wcale życzliwie, uznając piękny i sympatyczny materyał głosowy oraz wielką inteligencyę muzyczną dr. Zawiłowskiego.

Sztukę Przybyszewskiego wystawiło wczoraj w sali teatru „Jantsche“ w Praterze, zawiązane w r. b. Stowarzyszenie przyjaciół wolnej sceny, t. zw. „Intimes Theater“. Dramat wywołał silne wrażenie i stał się „wypadkiem dnia“ w zakresie teatru w Wiedniu. Inaczej zresztą być nie mogło, — cokolwiek by kto sądził o scenicznej i etycznej wartości sztuk Przybyszewskiego. Także i tutaj sąd krytyki nie jest jednolity; obok uznania u jednych, spotyka się sztuka mistrza naszych dekadentów, tego „dramaturga zmateryalizowanego sumienia“, jak się wyraził któryś z krytyków tutejszych, z dość ostrą oceną u drugich. Wszyscy jednak uznają siłę i talent autora a stwierdzają, że przedstawienie wczorajsze było nowem i niezwykłem zjawiskiem w tutejszem życiu teatralnem, zapełnionem przeważnie banalnościami lub „klasycyzmami“. Chwalą także grę aktorów, którymi byli: Ludwik Neher (grał Karola Becka), Karol Miksch (grał Stefana Karstena), Paula Hoheneck (Greta) i Zofia Stoeckl (Olga).

WOJNA
rossyjsko-japońska

W Mandżuryi.

Morning Post donosi z Mukdenu, że oddział złożony z Japończyków i Chunchuzów w sile 4000 ludzi operuje w oddaleniu 30 kilometrów na południe od **Sinmintin**.

Korespondent *Ross. Agencyi Telegr.* nadsyła z Charbina takie relacye: Jak się dowiaduję — japońskie przednie straże na całej linii od rzeki Hun do drogi łączącej Mukden z Bensiti przeszły dnia 2 b. m. do ataku, zostały jednakże wszędzie odparte. — Dnia 3 b. m. wcale nie było wiadomości z pola bitwy.

W *Nowoje Wremia* znajdujemy wiadomość, że generał **Miszczenko** uderzał dnia 1 b. m. z kilkoma pułkami piechoty i 24 działami dwukrotnie na lewe skrzydło Kurokiego, lecz oba razy odparty został z ciężkiemi stratami. Rossyanie pozostawili na placu boju 5 dział, 87 poległych i wielu rannych.

Oblężenie Portu Arthura.

Wobec zastoju na widowni mandżurskiej ściągają na siebie niemal całą uwagę wypadki pod Portem Arthura. Zaciekłość z obu stron przybiera tam wprost przerażające nieludzkie prawie cechy. Walka o tę twierdzę mająca znaczenie raczej symboliczne, jako widomy znak rossyjskiej potęgi na Dalekim Wschodzie, aniżeli strategiczne — zadaje obu stronom coraz głębsze i boleśniejsze ciosy, a nie zbliża mimo to rozstrzygnięcia.

Źródła rossyjskie donoszą o **nowych ciężkich stratach Japończyków**, a zarazem podają uzupełnienie dawniejszych wiadomości. I tak dopiero obecnie ogłoszono tekst depeszy, którą jeszcze dnia 23 wystosował generał **Stössel** do cara dnia 23 września: „Czuję się nadzwyczaj szczęśliwym, mogąc donieść Waszej Cesarskiej Mości, że wszystkie przedsięwzięte przez Japończyków w ciągu ostatnich czterech dni ataki, zostały z ogromnemi stratami nieprzyjaciela przez nasze wojska odparte. Nieprzyjaciel utrzymywał od 19 września do 23 września godziny 5 rano silny ogień działowy i szturmował północną i zachodnią część twierdzy, jako też zewnętrzne fortyfikacye. Wszystkie te ataki odparliśmy, a w rękach nieprzyjaciela pozostały dwie zupełnie zniszczone reduty, położone w pobliżu rezerwoarów, które Japończycy również zniszczyli. Ostatni szturm na górę Wysoką został dziś o godzinie 5 odparty. Nieprzyjaciel zajął tu nasypy ochronne i ustawił karabiny maszynowe, poczem ostrzeliwał twierdzę. Na rozkaz generała Kondratenki, porucznik Podgórski ze strzelcami i pionierami wyruszył na Japończyków, odebrał im nasypy i wysadził je w powietrze. Japończycy uciekli w panicznym popłochu. Kapitan Syczek z batalionem strzelców ścigał ich. Pułkownik Irman, który kie-

---

14)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

DUSZA W ROZKWICIE.

(Z francuskiego).

VI.

(Ciąg dalszy).

Można się domyślić, że panna de Montberthier nie poprowadziła siostrzeńca pana de Saverne prosto do kamieniołomów. Tak samo nie dbała o to, żeby mu je pokazać, jak jemu obojętnem było zobaczyć te rzeczy. Jednakże pod pozorem, iż zmyliła drogę i szuka owych kamieniołomów, prowadziła go po lesie z jednego końca na drugi, wybierając najpiękniejsze miejscowości. Pani Dupin sapała, nie mogąc nadążyć.

Jakby przypadkowo, panna de Montberthier prowadziła swego towarzysza przez najwspanialsze aleje i zatrzymywała się w najbardziej malowniczych miejscach. Pokazała mu staw, pawilon zimowy, dąb wydrążony, we wnętrzu którego pastuszkowie się chronili przed deszczem; potem, wyszli na obszerną polanę z tarasem zdobnym w kwiaty i posągi we francuskim stylu, i pokazała mu śmiały kontur starego zamku, wznoszącego na pagórku wysokie swoje wieże z cegły czerwonej.

Młody człowiek został naturalnie olśniony, zachwycony. Znajdował, że wszystko jest cudowne i za każdym krokiem wydawał okrzyki zdumienia. Był zupełnie szczery w tej chwili.

— Gdyby mój wuj to zobaczył! — rzekł patrząc na zamek.

Te słowa uszczęśliwiły Ninę i natychmiast chwyciła się tego.

— Jeżeliby pan de Saverne życzył sobie zwiedzić zamek, powinien do nas z panem przyjechać — oświadczyła bez ogródek. Pokażemy panom salę Gwardzistów, która podoba się, jestem pewna; dalej, witraże kaplicy także warte widzenia — i rzeźby na wschodach, o których utrzymują, że są bardzo ciekawe; posiadamy nareszcie niektóre meble, które amatorowie z Paryża kazali fotografować, mój ojciec ma pasyę do starego drzewa, cały dom jego pełny, aż do strychu, aż do pokojów służby!... Czy pan de Saverne także lubi takie rzeczy?

— Bardzo — odrzekł sekretarz z przekonaniem.

— A więc w takim razie, trzeba go tutaj przywieźć.

— Co do mnie, nie mam nic przeciwko temu!

— A kiedy? — zapytała niecierpliwa Nina.

— Ach! tego nie wiem. W przyszłym miesiącu, mam nadzieję!... Ale ostatecznie, w każdym razie przyjedzie. Ponieważ mielnictwo jego na kanale coraz więcej się rozwija, szuka tutaj w okolicy jakiegoś zamku lub pałacu, którył by był na sprzedaż i zamyśla w tym celu zwiedzać okolicę. Sądzę, że z pewnością będzie szczęśliwy mogąc w przejeździe złożyć państwu swoje uszanowanie i podziwiać kolekcye znajdujące się w zamku.

Nina zaczęła mrugać oczami w niebywały sposób. Jakto! Pan de Saverne rzeczywiście szukał zamku na sprzedaż? Och! gdyby mogła powiedzieć, że właśnie ich zamek był do dyspozycyi dla niego, zamek, wraz z kasztelanką!

Czuła, że się rumieni po same uszy i chcąc ukryć swoje zmięszanie szła naprzód szybko, szybko, w głąb lasu pełnego ptaszków.

Młodzieniec pośpieszył za nią, ale guwernantka mniej była wytrzymała! już czuła kłucie w boku.

— Panno Nino! z tej strony znajduje się jeden z kamieniołomów! — zawołała, sądząc, iż przysługę odda swojej panience.

Ale Nina zdawała się nie słyszeć, a sekretarz także miał tyle sprytu żeby udać głuchego.

Szli więc obok siebie przez kręte ścieżki pełne cienia, na których słońce, prześlizgując się przez gałęzie, tworzyło na ziemi plamki okrągłe, jak sztuki złota. Od czasu do czasu, gdy guwernantka znajdowała się nieco dalej, młody człowiek zwracał oczy na swoją towarzyszkę i trzeba wyznać, że znajdował w tem daleko większą przyjemność niż w oglądaniu najrzadszych wykopalisk.

Panna Nina czuła to wybornie, och, tak! a te spojrzenia, może trochę nadto śmiałe, zapewne że bardzo ją mięszały, ale trzeba było to znieść, jeżeli on posiadał taki wpływ nad swoim wujem.

Ze względu na tego wuja także, pozwoliła żeby uwolnił raz jej suknię z cierni, które się w nią zaplątały, a potem strzepał listki kwiatów, które zasypały jej kapelusz z piórami.

I nagle — oto do czego doprowadza czasami roztargnienie! — znaleźli się oboje przy jednym z kamieniołomów i wtedy byli już niejako zmuszeni szukać muszli! Ale cóż, nie mieli z sobą instrumentów i było dziś za późno rozpoczynać poszukiwania. Młody człowiek prosił więc o pozwolenie przyjścia nazajutrz, a młoda dziewczyna pośpieszyła udzielić mu tego pozwolenia.

— Czy mogę się spodziewać, że zastanę panią tutaj i liczyć na jej pomoc?

— Jeżeli pan sobie życzy.

— O której godzinie?

— O drugiej, czy będzie pan mógł?

— Ależ tak! stawię się punktualnie... Do jutra więc, do widzenia!

— Do widzenia do jutra!

Ale Nina zawróciła się nagle; od kilku chwil jedno pytanie na usta jej się wyrywało.

— Panie... czy zechce pan powiedzieć mi swoje imię? — ośmieliła się zapytać starając się nie mrugać powiekami.

— Nazywam się Michał, Michał Valin.

— Ja się nazywam Nina! — oznajmiła szybko, czując, że oczy jej zaczynają się poruszać. — Do widzenia jutro!

I dla miłości wuja pozwoliła siostrzeńcowi na przeciągły uścisk ręki, po którym rękawiczka jej przez kilka sekund zachowała miłe ciepło.

Pani Dupin doprowadziła sekretarza pana de Saverne, aż do drogi wiodącej do Saint-Amand, gdzie miał wsiąść o siódmej godzinie do dyliżansu jadącego po pod samą willę. A panna Nina wróciła do pałacu z lekkiem sercem, pewna, że zasłużyła na pochlebne zdanie pana Valin przed wujem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rował tą akcyą, zdał relacyę, że porucznik Podgórski swem bohaterstwem głównie przyczynił się do wyparcia Japończyków z góry Wysokiej. Japończycy stracili przeszło 10.000 ludzi. Cała załoga zachowała się w tej walce bohatersko, a szczególniej odznaczyli się gen. Kondratenko, pułk. Irman, kap. Syczek i por. Podgórski.

Wojska walczyły bohatersko, szczególniej 5 pułk. Wszyscy pragną bronić tej twierdzy Rossyi na dalekim Wschodzie do ostatniej kropli krwi". Drugi telegram z dnia 30 września opiewa: Po krwawych atakach od 19 do 23 września twierdza cieszy się bezwzględnym spokojem. Obecnie nieprzyjaciel pracuje gorliwie i powoli posuwa się naprzód. Bombardowanie fortów i wnętrza twierdzy trwa dalej. Urządzamy częste wycieczki. Duch wśrod wojska trwale bohaterski. Codziennie wyleczeni ranni żołnierze opuszczają szpitale i wstępują napowrót w szeregi. Prosimy Boga, by nam dał zwycięstwo, a W. Cesarskiej Mości zdrowie.

Podobnie opiewa doniesienie *Telegraficznej Agencyi rossyjskiej* o tych wypadkach. Brzmi ono następująco:

Wszystkie ataki japońskie na Port Arthura między 19 a 26 z. m. zostały odparte. Rossyanie opuścili tylko kilka mniejszych fortów, przemienionych w kupę gruzów. — Japończycy nie mogą ich obsadzić, gdyż znajdują się pod ogniem krzyżowym z innych rossyjskich fortów. Straty Japończyków są ogromne. Podczas ataku na redutę „pagodową" utracili Japończycy prawie całą dziewiątą dywizyę. Stosy trupów zalegały całe pole. Ranni, którzy nie byli w stanie ujść o własnych siłach za linię bojową, wymarli na miejscu.

Duszą obrony jest generał Stössel, któremu godnie dopomagają generałowie: Kondratenko i Fock. Były naczelnik Dalnego, generał Sacharow oddał wielkie usługi inżynierskie. Duch w całej załodze jest wyśmienity; w tem też należy szukać przyczyny, dla której twierdzy nie zdobyto. Czwarta dywizya Focka ustąpiła ze wzgórza wilczego, którego broniła przez dwa miesiące przeciw kilku dywizyom japońskim. Stössel kazał jej defilować przed sobą pod gradem kul nieprzyjacielskich. Port Arthura zaopatrzony jest w żywność na dłuższy czas, obrońcy są przekonania, że utrzymają się. Wszystkie wiadomości o wyczerpaniu środków żywności pochodzą ze źródeł japońskich i po większej części są prostym wymysłem. W ostatnich atakach Japończycy mieli około 10.000 zabitych.

Wedle *Daily Telegraphu* straty Rossyan w walkach około „Wysokiej Góry" wynoszą 2000 zabitych i rannych. Podług doniesień Chińczyków Japończycy ustawili ciężkie działa koło fortu Iczan. Japońska flotylla torpedowców na Żółtem Morzu doznała uszkodzeń w skutek orkanu i musiała wrócić do wybrzeży.

Korespondent *Timesa* z Tokio przestrzega przed dawaniem wiary rossyjskim relacyom z pod Portu Arthura. Wojska oblężnicze czynią ciągłe postępy. W porcie coraz bardziej daje się odczuwać brak prowiantu. Na razie dostarczają świeżego mięsa jeszcze muły, ale wkrótce ich zabraknie. Funt tego mięsa kosztuje na nasze pieniądze około 6 koron.

Japończycy zasadzili się na to, by potężny fort Laotiszan zmusić do milczenia. Ów fort wzniesiono już po rozpoczęciu wojny i zaopatrzono w działa okrętowe. Prowadzi doń skalna droga, wznosząca się do wysokości 1512 stóp.

Japońskie pociski ostrzeliwając wnętrze Portu Arthura zniszczyły wiele budynków. Między innemi poniosła znaczne uszkodzenia cerkiew, stacya policyjna i dom mieszkalny Stössla.

Mieszkańcy Portu Arthura nie mają ani jednej chwili spokoju. Nieustannie wpadają z nieprzyjacielskiego obozu granaty i bomby, śmierć siejąc i spustoszenie. To też najsilniejsze nawet nerwy mogą w takich warunkach wypowiedzieć służbę.

Naczelne dowództwo rossyjskie.

Post dowiaduje się z Petersburga, że cokolwiek głoszą o stanowisku teraźniejszem i przyszłem Aleksiejewa, rolę jego uważać należy za skończoną. Naczelne dowództwo nad całą armią rossyjską na widowni boju powierzy car w niedługim już czasie — pomimo wszelkich zaprzeczeń, jakie spotkała ta pogłoska — w. ks. Mikołajowi Mikołajewiczowi. Znany jest on jako znakomity jeździec, czy jednak sprosta zadaniom naczelnego wodza, niewiadomo. Wypróbowanych generałów do prowadzenia w wielkim stylu wojny nie posiada obecnie Rossya. W. ks. Mikołaj jest synem naczelnego komendanta rossyjskiej armii naddunajskiej w r. 1877. U dworu w Petersburgu ma wielkie poważanie i wpływy. — Nadmienić jeszcze wypada, że opinia publiczna w Rossyi wcale nie entuzyazmuje się myślą wprowadzenia instytucyi naczelnego wodza, — w obawie, że eksperyment ten nietylko nie przyczyni się do utrzymania jednolitości akcyi, lecz wywoła raczej konflikty różnych ambicyj i powiększy zamęt.

Co do Aleksiejewa zapisać jeszcze wypada doniesienie *Morning Post*, że w razie odwołania go z Azyi, ten niefortunny admirał ma zostać następcą Lamsdorffa na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Zanim jednak to się stanie, będzie musiał Aleksiejew usunąć wiele przeszkód z drogi, a przedewszystkiem pokonać niechęć ks. Światopełka Mirskiego, który jest stanowczym Aleksiejewa przeciwnikiem.

Luźne wiadomości.

Z Petersburga donoszą, że car przed odjazdem do Odessy i Rewla wysłał do Stössla odznaki flígiel adjutanta, mianowicie epolety i szablę. Przesyłka idzie na Czifu i zarządzono wszystko, co możliwe, by nie rozminęła się z celem.

Kuropatkin wystosował do cara pod dniem 3 b. m. następującą depeszę: W skutek zażalenia ze strony rządu chińskiego, jakoby nasze wojska wycięły drzewa w świętym gaju, otaczającym groby chińskie, zbadałem całą sprawę osobiście i przekonałem się, że skargi są nieuzasadnione. Przed bramą parku, w którym się znajdują groby cesarzów chińskich, stoi straż i nikogo do niego nie wpuszcza. Wojska nie ścięły ani jednego drzewa. Zapytywani żołnierze chińscy i urzędnicy, którym poruczono opiekę nad grobami, nie wnieśli żadnego zażalenia.

Generał major Orłow, który pod Liaojanem dowodził 54 dywizyą piechoty, został odwołany i przydzielony do sztabu generalnego.

W Nyborgu widziano rossyjski krążownik pomocniczy, który płynął na południe.

Bardzo wielu zbiegów z wojska rossyjskiego przekrada się do Rumunii. Prawie wszyscy oni są bez środków utrzymania. Zbiegowie opowiadają, że wojna jest wśród ludu bardzo niepopularna i że szczególnie rozgorycza wszystkich fakt, iż na wojnę rząd wysyła nie stałe wojsko, jeno rezerwistów, a więc ludzi starszych, przeważnie ojców rodzin. W całej Besarabii ma z tego powodu panować rozpacz i nędza.

Rząd rumuński zarządził ściślejszą ochronę granicy, by uniemożliwić dalsze przekradanie się zbiegów rossyjskich.

KRONIKA

Lwów, 6 października.

„Na Polu Chwały"
Henryka Sienkiewicza.

Na Kahlenbergu obchodzoną ma być uroczyście w październiku b. r. pamiątka wiktoryi wiedeńskiej. W kościele miejscowym wmurowaną zostanie tablica pamiątkowa. Komitet urządzający ten obchód historyczny, wysłał serdeczne zaproszenie do Henryka Sienkiewicza, który trylogię swoją „Na polu chwały" poświęcił temu wiekopomnemu zwycięstwu i jego Bohaterowi Janowi Sobieskiemu.

Równocześnie z tą uroczystością rozpoczniemy drukować dalszy ciąg powieści „Na polu chwały" już bez przerwy, do samego końca. — Wiadomość tę ogłaszamy z równą radością, z jaką ją niewątpliwie przyjmą Czytelnicy naszego pisma.

— **Kalendarz.** Piątek (7) Justyny panny. — Rosława. — Ftekły m.

Wschód słońca o godzinie 6·10 rano, zachód o godzinie 5·27.

— **W dzień Imienin Najj. Pana** odbyło się — jak z Rzymu donoszą — w tamtejszym kościele Santa Maria del Anima uroczyste nabożeństwo, w którym wzięli udział między innymi: kardynał sekretarz stanu Mery del Val, kardynałowie Gotti i Steinhuber, patryarcha Aleksandryi z trzema koptyjskimi biskupami, członkowie c. i k. ambasad przy Kwirynale i Watykanie i przedstawiciele kolonii austro-węgierskiej w Rzymie. Msgr. Ragonesi celebrował Mszę św. przy udziale słuchaczy Collegium Austriacum. Nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem „Te Deum".

— **Uroczyste odsłonięcie** pomnika Najj. Pana w Brunowie (Braunau) dzieła rzeźbiarza Burgstallera, wzniesionego staraniem gminy, na pamiątkę przeszłorocznych odwiedzin Najj. Pana, odbyło się dnia 4 b. m. W wilię dnia uroczystego urządzono wieczorem pochód z pochodniami, jakoteż serenadę przed Namiestnikiem hr. Bylandt-Rheidtem i biskupem ks. dr. Doppelbaurem. Dzień uroczysty rozpoczął się pobudką. Miasto było odświętnie przystrojone, zjazd z okolicy ogromny. Jawiły się również liczne stowarzyszenia, gdyż jednocześnie obchodzono 25-letni jubileusz korpusu weteranów wojskowych Im. Najd. Arcyksięcia Rainera. Nabożeństwo odprawił w miejscowym kościele biskup ks. dr. Doppelbauer, poczem odbyło się odsłonięcie pomnika w obecności honorowego oddziału z batalionu cesarskich strzelców, licznych stowarzyszeń i tłumów publiczności. Mowę inauguracyjną wypowiedział burmistrz Brunowa, M. Fink, i zakończył ją okrzykiem na cześć Najj. Pana. Następnie gmina objęła pomnik w posiadanie. Uroczystość zakończyła się defiladą wojska i stowarzyszeń, poczem odbył się jeszcze bankiet.

Zarząd miejski Brunowa wystosował telegram hołdowniczy do Najj. Pana.

Także w Rohoncz, na Węgrzech, odbyło się dnia 4 b. m. uroczyste odsłonięcie pomnika Najj. Pana i ś. p. Cesarzowej Elżbiety.

— **JE. P. Namiestnik** Andrzej hr. Potocki zwiedził dziś przed południem szczegółowo „Poliklinikę powszechną", oprowadzony przez dyrektora dr. Tatarczucha. Na odchodnem wpisał się P. Namiestnik do książki pamiątkowej.

— **Odsłonięcie kolumny Mickiewicza** naznaczono na niedzielę 30 b. m. Wiadomość ta zelektryzuje wszystkich mieszkańców naszego grodu i zachęci ich do współdziałania z komitetem. Tylko przy ich pomocy wypadnie uroczystość, na którą czekaliśmy lat tyle, z należytą powagą i świetnością,

Na placu budowy wre robota nieustannie: monterzy wiedeńskiej fabryki jutro już ustawią postać Mickiewicza; kamieniarze równocześnie wywindują ostatnią część kapitelu, na którym stanie olbrzymi Znicz.

W bieżącym tygodniu jeszcze rozpocznie swą działalność biuro komitetu, któremu z chętną pomocą przybywa młodzież akademicka.

Osobna sekcya, z doświadczonym w tym kierunku p. Edmundem Riedlem na czele, opracowuje już program pochodu, który powinien wypaść imponująco.

Nasze Towarzystwa spiewacze z własnej inicyatywy zapragną z pewnością uświetnić swoim tłumnym współudziałem nabożeństwo uroczyste i samą chwilę odsłonięcia pomnika, a straż obywatelska utrzyma tysiączne rzesze w karbach porządku.

---

5)

JAN ANDRUSZEWSKI.

ZDERKO I „ON".

(Dokończenie).

Ptactwo zmilkło na chwilę, a kłąb miedziano-płowy z wiewiórki i kuny rozwinął się i każde spadło w krzaki osobno.

Myślał zrazu Zderko, że mu strzelba wypaliła; oglądnął ją, palce włożył w lufy.... Były suche.... Nie, to nie on wystrzelił, to ktoś inny, i to tuż gdzieś niedaleko....

Stała się cisza, tylko zorza krwawiła korony sosnowe.

Wtem, jakby się coś darło przez gąszcze, jakby łamało gałęzie, i znowu cisza.

Znów niby się dźwignęło, niby stęknęło w gęstwinie.

Porwał się Zderko z pniaka, chciał zobaczyć, co to takiego, więc darł się przez krzaki ku miejscu, gdzie się ruszało.

Gdy się tam dowlókł, ujrzał coś, od czego jakby wrósł do ziemi.

Dech staremu zaparło, i reszta krwi mu zbiegła do serca.

Zrazu zrobił ruch, jakby się chciał przeżegnać — potem opuścił rękę na strzelbę i patrzał przed siebie, jak stary orzeł, kiedy ujrzy kozy.

O dzisięć kroków od niego, na suchym pagórku, zasłanym liściem grabowym, leżał, z kłami wbitymi w drzewo, które przegiął aż do ziemi, olbrzymi odyniec, aż siwy ze starości.

Już się zmierzchało, i ledwo go można było odróżnić od liści, ale Zderko poznał go odrazu.

To „on", mruczał, trzęsąc się cały, „on sam"....

. . . .

Czyżby Pan Bóg wreszcie wysłuchał modlitwy Zderkowej, żeby „on" przyszedł na jego ręce?...

. . . .

Żywy? Czy nie żywy? Przeszło mu przez mózg.

To chyba nieżywy, bo pocóżby trzymał w pysku tego dębczaka i tak go zgiął do „świętej ziemi"?

A może się tylko przyczaił, jak wtenczas?

Ale teraz już go nie zwiedzie....

Szedł ku niemu ze strzelbą w rękach, kurki oba odwiódł — nie wierzył mu...

. . . .

Chłód wstawał z moczarów, próchna świeciły już w borze, i miesiąc podszedł wysoko....

Żaby grały hymn żałosny i tęskny, jak dola chłopska, jak ugory o miesiącu.

Zderko prawie pewny był teraz, że dzik nie żyje, widział wyraźnie do księżyca jego łeb olbrzymi, zwieszony bezładnie.

Myślał o tem, że ciężką musiał mieć śmierć, kiedy aż dębczak przegiął z bolu i tak został z drzewem w kłach.

Chór żab łkał coraz żałośniej, niby się skarżył, litował nad czemś.

Z kałuż, bagien, sitowisk, z pokrytych rzęsą błot szło coś, jak jęk niedoli, niby płacz serdeczny za czemś drogiem, co gdzieś się podziało i nie wróci już nigdy.

Szło po gałęziach brzóz, zwieszonych ku ziemi, po grabach i olchach, po rosie i woni nocnej, szło w pierś Zderkową.

A on przypomniał sobie w tej chwili, jak go ksiądz pytał na ostatniej spowiedzi, czy wszystkim przebaczył, czy nie ma złości do kogo, gdyż „tylko temu, kto wszystko odpuści, będzie odpuszczono".

Wtenczas to odpuścił „jemu", darował mu Lwów, i Ksenię, i strzelbę, którą mu przez niego zabrali.

Przywidziało mu się, że klęczy w cerkwi przed księdzem. Słyszał, jak chór zawodzi: „Pomyłuj, Hospody — Pomyłuj"!...

Po rosie słychać było dzwony z Sieniawki.

Wiało z nich jakąś skargą nieutuloną, jakimś bolesnym pędem w dal, jak gdyby biegły gdzieś w przestwór ciemny, jakby dogonić chciały przeznaczenie i chłopskim zwyczajem podjąć je pod nogi, i jakby czuły, że to się na nic nie przyda.

„Pomyłuj Hospody — pomyłuj"! Dźwięczały mgły, woniała noc, modliły się drzewa.

„Pomyłuj Hospody nam wsim" — szeptał starzec.

Dziwnie zrobiło mu się w sercu.

Coś w niem tajało, jak w kwietniu śnieg od słońca — jakaś rzewność wzbierała mu w piersi, jakby rzeki na wiosnę.

Szedł już do dzika bez żalu, bez radości z jego śmierci, jak do druha starego, który poległ w boju.

„Ot, na co ci przyszło nieboże — mówił, osuwając się przy nim na ziemię, „ot, na co".

„Oj, nie będziesz ty już chodził po ziemi-mamuni, nie będziesz.

A jakie to kły u niego, jak szabla ułańska, nie darmom ja cię zrobił kapitanem, nie darmo.

Nachylił się, i gładził odyńca po sierści.

„To Ilko" szeptał, Ilko cię sprawił....

Trzebaż ci było chodzić na owies Wasyla, taż Wasyl teść Ilkowi, a Ilko twój wróg największy....

Ręce mu wilgły w ciepłej krwi, w boku dzika pod łopatką namacał dziurę od kuli.

Wtem....

Jak kiedy proch podłożą pod skałę, i szmat łomu wyleci w powietrze, tak odsadziło Zderka od ziemi.

Martwy na pozór odyniec opamiętał się nagle, wypuścił drzewo z pyska, zanimby można powstać z ziemi lub uskoczyć, nadział starca na kły, i wyrzucił po nad siebie.

Był to jego ostatni wysiłek.

Runął napowrót na ziemię, a na niego padł Zderko, jak suchy dąb omszony, gdy pada na wzgórze zasłane igliwiem.

* * *

Leżał w miesiącu z piersią rozdartą, ramiona rozwarł szeroko, jakby chciał niemi coś objąć.

Czy żegnał bór, czy cisnął do piersi Hanunię?

A może ujrzał duszę Parani w świetle miesięcznem?...

Od strony zrębu, gdzie las był rzadszy, wysunęło się coś czarnego, jakby człowiek szedł z psem, i jakaś postać ludzka pochyliła się nad Zderkiem.

Hospody! jęknął, to ty Ilko.... Tak było sądzone....

Ty jego, a on mnie....

Krew bryznęła mu z piersi, z ust....

* * *

Wstał wiatr gdzieś z głębin kniei, zagwizdał, zajęczał w koronach sosnowych.

Szedł zrębem — cmentarzem, niby płacz żałobny za czemś, co gdzieś się podziało, i nigdy, nigdy już nie powróci.

. . . .

KONIEC.

— **Na pomnik Mickiewicza** we Lwowie. Komitet Sodalicyi Maryańskiej uchwalił na wczorajszem posiedzeniu przeznaczyć z czystego dochodu, jaki przyniosły kartki illuminacyjne w czasie uroczystości Maryańskiej: 10% Związkowi katolicko-społecznemu na ofiary posuchy i również 10% na koszta budowy pomnika Mickiewicza we Lwowie.

— **Uroczysta** inauguracya roku akademickiego w Uniwersytecie tutejszym odbędzie się w tym roku później niż zwykle z powodu, że obecny JM. rektor prof. dr. Kalina nie przyszedł jeszcze zupełnie do zdrowia, a nadto restauracya kościoła św. Mikołaja, w którym odbywają się nabożeństwa inauguracyjne, dotąd nie jest ukończona.

Wykłady rozpoczną się po dniu 8 października.

— **W Związku** naukowo-literackim wygłosi dziś, we czwartek wieczorem odczyt p. E. S. Naganowski p. t.: „Z życia młodzieży angielskiej“.

— **Z Tow. pedagogicznego.** Prezesem zarządu głównego Tow pedagogicznego wybrany został dr. Godzimir Małachowski, wiceprezesami pp. dyr. Józef Szafran i Jan Soleski, dyrektorem p. Kornel Jaworski, sekretarzem p. Karol Moos, skarbnikiem dr. Placyd Dziwiński.

— **W Kasynie urzędniczem** odbędzie się w sobotę wieczorem zebranie towarzyskie, połączone z tańcami.

— **Lwowskie Tow. ratunkowe** udzieliło w miesiącu wrześniu 1904 r. pomocy w 298 wypadkach, a mianowicie w dzień 216, w nocy 82 razy.

Służbę sanitarną pełniło 9 lekarzy i 3 służących sanitarnych.

Od założenia Towarzystwa (w styczniu r. 1893) udzielono ogółem pomocy w 34.843 wypadkach.

Liczba członków wspierających wynosi obecnie 1400.

Budżet miejski. Wczoraj ukończył magistrat lwowski preliminarz budżetu rozchodów i załatwił 19 rubryk przychodowych. — A mianowicie: Rozchody: oświetlenie miasta 141.760 koron (o 16.200 koron więcej, niż w r. b. z powodu wydatków na oświetlenie nowych ulic); utrzymanie czystości i porządku w mieście 249.440 koron (32.200 koron więcej); cięży tu znacznie drożyzna owsa i siana dla koni, potrzebnych do zaprzęgów miejskich, oraz potrzeba sprawienia nowych beczkowozów na skrapianie ulic); rekwizyta i materyały dla miejskich robót publicznych 12.779 koron (o 1480 koron więcej); rekwizyta i materyały dla miejskich robót publicznych 12.779 koron (o 1480 koron więcej); wydatki rozmaite, t. j. głównie subwencye stałe i jednorazowe, stypendya fundacyj, utworzonych przez gminę, rata na stworzenie miejskiej galeryi sztuki i t. d. 70 902 (o 19.380 koron więcej); odsetki od kapiatałów biernych 1,151.692 koron (o 9129 koron mniej); raty na umorzenie kapitałów biernych 171.452 koron (o 17.581 koron mniej); wydatki rozmaite nadzwyczajne 38.500 koron.

Pozostają jeszcze budżety zakładów inwestycyjnych, które wpierw muszą być przyjęte przez odnośne komisye administracyjne, zanim zostaną przedłożone magistratowi.

Rubryki przychodowe przyjął magistrat wczoraj następujące: Dochód z teatru miejskiego (kontraktowy czynsz dzierżawny) 2400 K.; dochód z gruntów miejskich 11.185 K. (o 284 K. więcej); dochód z budynków miejskich 127.372 K. (o 9050 K. więcej); taksy za ogłoszenie bębnem 4 K; taksy i opłaty emerytalne od urzędników i sług gminy, tudzież kary dyscyplinarne 8476 K. (o 650 K. więcej); taksy za nadanie prawa obywatelstwa, tudzież za przyjęcie do związku gminy 910 K. (o 90 K. więcej); dochód z miejskich opłat konsumcyjnych od napojów gorących 857.680 K. (o 70 K. więcej); dochód z myta miejskiego drogowego 295.000 K (o 5000 K. więcej); dochód z wagi miejskiej i targowicy przy niej 7600 K. (o 1600 K. więcej); dochód z placowego 59.447 K. (o 701 K. więcej); opłaty policyjne od zarobków gospodnioszynkarskich 16.700 K. (o 100 K. więcej); wpływy na rzecz ubogich miejscowych od zabaw, przedstawień i widowisk publicznych, licytacyj dobrowolnych i t. d. 45 160 K. (o 6400 K. więcej); opłaty pogrzebowe i sanitarne 52.550 K. (o 1450 K. więcej); za poświadczenia urzędowe 130 K; subwencya krakowskiego Tow. ubezp. od ognia na utrzymanie straży ogniowej 600 K.; wreszcie odsetki od kapitałów czynnych 34.860 K. (o 3606 K. więcej).

Budżet rozchodów funduszu gminy na r. 1905 jest w porównaniu z tegorocznym preliminowany wyżej o przeszło 300.000 K. O pokryciu postanowi magistrat w przyszłym tygodniu, po otrzymaniu specyalnych budżetów zakładów inwestycyjnych.

— **Zjazd** delegatów Towarzystw sokolich odbędzie się we Lwowie w dniu 30 b. m. Na Zjeździe tym ma być uchwaloną zmiana statutu Związku.

— **Ochotnicza** straż ogniowa „Sokół“ urządza w sobotę, 8 b. m., w lokalu własnym (Rynek 17, I piętro) wieczorek z tańcami.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** W realności przy ul. Sobieskiego 45 zdarzył się wczoraj przykry wypadek. Sześcioletni syn tokarza, Salomon Finger, chcąc otworzyć okno na I piętrze, wychylił się tak nieostrożnie, że spadł na bruk uliczny. Ciężko rannego chłopca odwiozło pogotowie Towarz. ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Pod zarzutem kradzieży 8 łańcuszków złotych na szkodę zegarmistrza Ignacego Rapsa, aresztowała policya praktykanta złotniczego 14-letniego Maksa Aschkenasego i jego brata Adolfa.

P. Jadwiga Natansohnowa zgubiła złotą bransoletkę łańcuszkowej roboty z dwoma bryIantami, wartości 1200 K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Karolina Paszkowicz, wdowa po towarzyszu sztuki drukarskiej, w 67 roku życia; — Feliksa z Barańskich Podsońska, w 62 roku życia; — Jan Seńkowski, pomocnik budowlany, w 44 roku życia; — Franciszek Mozer, radny m. Lwowa, dyrektor ochronek miejskich i członek wielu Towarzystw dobroczynnych, w 75 roku życia; — Joanna Pisek, żona konduktora kolei państwowych, w 56 roku życia.

W Gorlicach, Kazimierz Rogalski, magister farmacyi, w 37 roku życia.

W Przemyślanach, Bronisława z Mokrzyckich Lisowska, żona nauczyciela ludowego, w 29 roku życia.

— **Austryacki** wiec aptekarzy rozpoczął swe obrady wczoraj w Wiedniu. Wieczorem w przeddzień obrad odbyło się zebranie powitalne członków w salach Związku kupieckiego w Wiedniu. W zastępstwie chorego starszego dyrektora ces. radcy Grünera, powitał uczestników dyrektor Ogólnego Związku austr. aptekarzy p. Emil Fridrich. Imieniem komitetu urządzającego wiec przemawiał dr. Hugo Heinrich.

Wczoraj otwarto Zjazd przy udziale delegatów ze wszystkich prowincyj Monarchii austro-węgierskiej, jako też z Bośnii i Hercegowiny. Starszy dyrektor Związku aptekarskiego Grüner wyraził nadzieję, że aptekarze uzyskają w końcu ustawę, która wszystkie czynniki zadowoli. Szef sekcyjny Ministerstwa, p. Kusse zapewniał o szczerem zajęciu się Rządu sprawą organizacyi aptekarstwa.

Następnie przystąpił Zjazd do obrad merytorycznych. Dr. Seidler referował sprawę reformy stosunków aptekarskich i oświadczył się przeciw projektowanym zmianom dzisiejszego stanu rzeczy, uważając za lepsze zachowanie dotychczasowego systemu. Nad referatem rozwinęła się obszerna dyskusya.

— **Z Warszawy.** Władze odrzuciły projekt konstrukcyi nowego mostu na Wiśle według planów, przedstawionych przez Towarzystwo „Batignolles“.

Budowa linii tramwayowej od dworca wiedeńskiego do stacyi kolei kaliskiej będzie wkrótce ukończona. Obecnie otwarcie ruchu nowej linii zawisło już tylko od ukończenia robót brukarskich.

Wobec stanowczej decyzyi władz na korzyść instalacyi tramwayów poruszanych siłą elektryczną, upadł projekt tramwayów pneumatycznych systemu inż. Mękarskiego.

W Warszawie powstała nowa bardzo pożądana instytucya, mianowicie szkoła sług. Celem zakładu jest wytworzenie typu wzorowej służącej we wszystkich rodzajach służby domowej przez odpowiednie wychowanie i kształcenie dziewcząt.

— **W Poznaniu** otwarto wczoraj nowe muzeum niemieckie im. ces. Fryderyka.

Kronika prowincyonalna.

§ Statystyka uczniów szkół miejskich w Krakowie. Do wszystkich szkół miejskich w Krakowie, pospolitych i wydziałowych, zapisanych zostało na rok szk. bieżący ogółem 9600 dzieci. Z tego dziewcząt 5300, chłopców 4300. Z ogólnej liczby zapisanych uczniów przypada na szkoły pospolite 3715 uczniów i uczenic, na wydziałowe 5885.

§ Burmistrzem m. Bolechowa wybrany został p. Ignacy Schindler, aptekarz.

§ Egzamin kwalifikacyjny na nauczycieli szkół ludowych złożyli przed komisyą egzaminacyjną w Krośnie: Jaroszkiewicz Kazimierz, Kafel Walenty (uzupełn. z jęz. niem.), Krzyszkowski Feliks, Niedzielski Kazimierz (uzupełn. z jęz. niem.), Radwański Antoni, Remer Władysław, Robak Józef (z odzn.), Rozpara Wojciech, Rychlicki Władysław, Stanek Władysław, Charkiewiczówna Eugenia, Chodyńska Wanda (uzupełn. z jęz. niem.), Drozdowska Emilia, Kostecka Julia (uzupełn. z jęz. niem.), Ostrowska Bronisława, Pasterczykówna Władysława, Serafinówna Marya, Ziębowa Katarzyna.

§ Ofiara alkoholu. W Kleparowie, wsi pode Lwowem, znaleziono onegdaj w stajni, należącej do tamtejszego karczmarza Mendla Diamandsteina, zwłoki mężczyzny w którym rozpoznano następnie nałogowego pijanicę Marcina Łabudę ze Lwowa. Jak stwierdzono, Łabuda zmarł nagłą śmiercią wskutek nadmiaru użycia alkoholu.

§ W Tarnowie wybuchł onegdaj pożar w fabryce świec Lichtblaua przy ul. Urwanej i zniszczył część fabryki. Szkoda w całości ubezpieczona, wynosi 10.000 K.

§ W Koszlakach, powiatu zbaraskiego spłonęło d. 30 z. m. 15 gospodarstw włościańskich.

§ Z Rzeszowa telegrafują, że zakłady fabryczne akcyjnej garbarni stoją w płomieniach.

§ Śmiertelny wypadek. Z Tłumacza donoszą: Służąca u dzierżawcy dóbr Salomona Hammera z Olszanicy, 19-letnia Pałachna Seniukówna, powracając z odpustu w Kolińcach, przeprawiała się onegdaj na wozie, powożonym przez włościanina Mikołaja Piharczuka, pomiędzy gminami Pszenicznikami a Tyśmienicą przez wezbrany, w skutek deszczów, potok Worona. W chwili, gdy wóz znalazł się na środku potoku, fale porwały go nagle i przewróciły. Seniukówna utonęła, Picharczuk natomiast zdołał siebie i konie uratować.

§ Pożar. Z Rohatyna donoszą: W nocy cy z 29 na 30 września b. r. wybuchl z niewiadomej przyczyny pożar w szopie włościanina Józefa Pawłowicza w Potoku, który prócz całego gospodarstwa Pawłowicza, obrócił w perzynę siedm zagród innych włościan wraz z całą tegoroczną krescencyą. Szkoda, w części ubezpieczona, wynosi około 15.000 koron.

Kronika zagraniczna.

* Portret Mazepy. W wiosce Syrowatka, charkowskiej gubernii, na strychu domu jednego z włościan znalezioно olejny portret hetmana Mazepy. Portret nosi cechy starego malarstwa. Poniżej popiersia widać napis starosłowiańskiemi literami: „Iwan Stepanow Mazepa, jaśnie wielmożny hetman“. Jak wiadomo teren walki szwedzko-rossyjskiej był bliskim bardzo Syrowatki i miasteczka Sum, w którem dotychczas przechowuje się podanie o pobycie Piotra I. To wszystko pozwala przypuszczać, że portret jest oryginalnym.

* Wielkie wrażenie wywołała onegdaj w Londynie śmierć byłego asystenta Edisona, Daly'ego. Zmarł on na chorobę raka, której miał się nabawić rzekomo skutkiem eksperymentów, czynionych z promieniami Roentgena.

W jakiś czas po owych eksperymentach nabrzmiały mu ręce tak, że musiano mu odciąć najpierw lewą rękę, a w rok później także prawą. Mimo to rak przeniósł się na inne części ciała i w końcu uczony uległ tej strasznej chorobie.

* Ofiara milionera. Znany krezus, posiadacz min złota, ofiarował rządowi transvaalskiemu na cele naukowe farmę swą Frankenwald, odległą o 32 klm. od Johannesburga, wartości 80.000 fnt. szt.

* Schwytanie defraudanta. Z Hamburga telegrafują: Służącego bankowego Antoniego Jännera, który zdefraudowawszy przed kilku tygodniami 255.000 K, umknął z Wiednia, aresztowano wczoraj w Hamburgu. Poznał go według fotografii rozesłanej przez policyę wiedeńską, stójkowy i zatrzymał go na ulicy. Jänner chciał uciec, wskutek czego między nim a policyantem powstała bójka, w której Jäuner został raniony.

* Katastrofa kolejowa. Z Parmy donoszą: W niedzielę wieczorem pociąg osobowy zdążający z Bolonii do Piacenzy, najechał w pobliżu stacyi Borgo-Sandonnino na idący po tym samym torze pociąg ciężarowy. Wskutek zderzenia się pociągów, lokomotywa pociągu osobowego odniosła poważne uszkodzenia a dwa wagony pociągu ciężarowego wykoleiły się. Jedna osoba z personalu kolejowego poniosła śmierć na miejscu.

* Groźny pożar. Donoszą z Sebastopola: Ofiarą pożaru w 13 brygadzie artylerzyckiej padł onegdaj magazyn 1 bateryi. Magazyny pozostałych pięciu bateryj, znajdujące się obok spalonego, zdołano uratować. Przyczyna pożaru niewiadoma; nie brak poszlak, że ogień był podłożony. W gaszeniu ognia brało udział 10 straży ogniowych. Spłonął komplet amunicyi zapasowej bateryi.

* Trzęsienie ziemi na Samos. Z Konstantynopola donoszą, że na wyspie Samos dało się onegdaj odczuć trzęsienie ziemi, które uszkodziło wiele domów, pozbawiając schronienia 2000 osób.

* Jeńcom japońskim, internowanym w Kałudze, zakazano uczęszczać na zabawy, koncerty i do restauracyj, wywoływali wszędzie bowiem swojem zjawieniem się uczucia zbyt serdecznej gościnności.

* Nowe odkrycie z zakresu elektryczności. Elektrotechnik Paulson wynalazł sposób łatwego kontynuowania fal elektrycznych i regulowania tym sposobem akcyi telegrafów bez drutu tak, że podchwytywanie depesz staje się niemożliwem. Wynalazek może być użyty nadto do sterowania łodziami i do zapalania torpedów ze znacznej odległości.

* Z Dżedda do Mekki przeprowadzoną zostanie linia kolejowa. Sułtan wydał już irade z zatwierdzeniem tego projektu. Jak wiadomo, pielgrzymki egipskiej ludności do Mekki wychodzą zawsze z Dżeddah. Owóż ponieważ podczas pielgrzymek zdarzały się w ostatnich czasach coraz częściej wypadki morderstw i rabunku, rząd więc egipski, pragnąc na przyszłość temu zapobiedz, zaprojektował budowę wspomnianej kolei.

* Główna wygrana zgubiona. Na turecki los nr. 314.551 padła przy ostatniem ciągnieniu główna wygrana w kwocie 600.000 franków Los powyższy zgubiono dnia 17 sierpnia b. r., a nieszczęśliwy jego właściciel, któremu nagle uśmiechnęło się szczęście, nie może podjąć wygranej, bo nie ma czem udowodnić swych praw do niej.

* Pomnik dla Finsena. Jak dowiadujemy się z kopenhaskiego *Verdens-Gang* utworzył się w stolicy Danii z najwybitniejszych przedstawicieli świata naukowego i lekarskiego komitet, który postanowił wznieść pomnik zmarłemu w tych dniach prof. Finsenowi.

Fryderyk August Bartholdi.

(w) Z Paryża nadszedł telegram o śmierci rzeźbiarza Bartholdiego, którego nazwisko zapisało się złotemi głoskami w dziejach sztuki współczesnej. Bartholdi rozpoczął najpierw studya swoje jako malarz, pracując pewien czas pod kierunkiem Ary Scheffera; umysł jego potężny i orla moc ducha nie zadowoliły się jednak tym wyrazem twórczości. Talentowi Bartholdiego nie wystarczały farby i pędzel — on chciał w granit przelać myśl wyrosłą w genialnem natchnieniu, chciał porwać się twardą, zbrojną dłonią na takie dzieła, które rzuciłyby mu podziw ludzki pod nogi.

Stał się więc rzeźbiarzem. Zrazu był mało znanym autorem biustów, drobniejszych kompozycyj, dających mu zaledwie możność dalszej pracy nad sobą. Kiedy zaś wybuchła wojna francusko-pruska i on poszedł w szeregi walczących, kiedy oczy jego napasły się widokiem czynów bohaterskich, niezwykłych, wówczas dopiero na tych krwawych pobojowiskach sławy swego narodu, dojrzał i wyolbrzymiał talent Bartholdiego, ten talent, który stworzył „Lwa z Belfortu“ i „Boginię wolności“. Po wojnie odbytej w sztabie Garibaldiego powrócił do Paryża. Pierwszem jego dziełem, które ofiarował „sercu Francyi“, był wspomniany „lew z Belfortu“. W tym kolosie z granitu, wznoszącym się tak dumnie, tak po królewsku, z chwilowego upadku, tkwi przejaw całej duszy Bartholdiego, który nie wierzył nigdy w możliwość pogromu ojczyzny, i chciał postawić jej przed oczy widomy symbol dumy i siły narodu.

Od tej chwili Bartholdi był bożyszczem Francyi. Poeci opiewali jego sławę — a „Lew“ stał się tem, czem miał być w rzeczywistości — symbolem Paryża!

W kilkanaście lat później mówiono znów wiele o Bartholdim, tym razem na obu półkulach, w Ameryce i w Europie. Stany Zjednoczone postanowiły oświetlić port nowojorski, a wykonanie projektu statuy, zastępującej latarnię morską, oddano Bartholdiemu, znanemu już poprzednio ze wspaniałego pomnika Lafayetta w Nowym Jorku i Winzera w Filadelfii. Artysta podjął się tego zadania i stworzył dzieło tak olbrzymie, że tylko on zdobyć się na nie wówczas potrafił. U wejścia do portu, na wyspie Liberty-Island, ustawił posąg bogini wolności z płomienną pochodnią w wyciągniętej prawicy, oświecającą cały port i pobrzeże. O ogromie tej statuy mówią jej wymiary. Posąg króluje nad powierzchnią morza w wysokości 97 metrów. W samej pochodni pomieścić się może dwunastu ludzi, a cała statua waży 25.000 klgr.

Dzień jej odsłonięcia (28 października 1886) był świętem narodowem Ameryki, okrył on również imie twórcy „bogini wolności“ nową, bardziej jeszcze rozgłośną sławą.

Z innych dzieł Bartholdiego wyliczyć również należy: „Lirę“, „Nowoczesnych męczenników“, „Geniusza w szponach“, „Alzacyę złorzeczącą“, „Strassburg“ (w Bazylei), „Cztery etapy życia chrześcianina“, posąg Lafayetta i Waszyngtona w Paryżu, generała Rappa, nadto cały szereg portretów znaczniejszych osób, stanowiących ozdobę galeryi prywatnych i publicznych.

Artysta urodził się w alzackiem mieście Colmar 2 kwietnia 1834, zmarł po długich cierpieniach, spowodowanych wyczerpującą pracą życia, poświęconego sztuce.

Notatki literacko-artystyczne.

Ks. Aloizy Fridrich T. J. wydał drugi tom ciekawego dzieła p. t. „Historye cudownych obrazów N. P. Maryi w Polsce“, opisującego obrazy dyecezyi krakowskiej, archidyecezyi lwowskiej, dyecezyi przemyskiej i tarnowskiej. Już sama strona artystyczna, obejmująca kilkaset ilustracyj, podobizn obrazów i świątyń, które znalazły umieszczenie, jest bardzo interesującą i zasługuje na bliższe poznanie. A cóż dopiero mamy powiedzieć o ogromnym materyale, jaki autor skrzętnie nagromadził w swej pracy. Wszak znajdzie się tutaj wiele ważnych, acz napozór częstokroć drobnych, szczegółów do dziejów polskiej sztuki i kultury, a przedewszystkiem do powszechnego w Polsce kultu Maryi

Z historyą jednego lub drugiego obrazu wiążą się dzieje wielu rodów i wybitnych osób; dzieje grodów, miast, wsi i zgromadzeń klasztornych. Omawiając jedno, poruszyć autor musi i wszystko inne, dzięki czemu powstaje mozajka dla badacza i zwykłego czytelnika bardzo cenna i ciekawa. Z tej racyi i dzieło ks. Fridricha w zapomnienie nie pójdzie. Cena egzemplarza o 500 przeszło stronicach, oprawnego ozdobnie w płótno, wynosi tylko 3 K. 50 h.; zbroszurowanego 3 K.

„Studya w sprawie przymusowego wychowania zaniedbanej młodzieży" przez dr. Józefa Serkowskiego. Jestto obszerna broszura obejmująca poważną pracę. Ukazała się pod powyższym tytułem z „Drukarni Podolskiej" w Tarnopolu. Str. 168 z tablicami. Ze względu na ważność przedmiotu, oraz na interesujący projekt autora w tej sprawie, podamy w najbliższycl dniach obszerniejszą o pracy tej wzmiankę.

Z teatru donoszą nam: „Publiczna tajemnica", nadzwyczaj interesująca komedya francuska, dowcipnego pisarza Piotra Wolffa, przedstawioną będzie jutro w wyborowej obsadzie.

Ciesząca się wielkiem powodzeniem „Dziewczyna z fiołkami" daną będzie w sobotę — a zaś zapełniający teatr za każdym razem „Capstrzyk" w niedzielę wieczorem.

Na przedstawieniu popołudniowem ujrzyrzymy znów dawno niewidzianych a miluchnych „Jasia i Małgosię".

Na poniedziałek zapowiada repertuar wznowienie jednej z najświetniejszych komedyi Wiktoryna Sardou „Nitka jedwabiu" z panią Solską w popisowej roli Klary.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek o godz. 7 wieczorem po raz ósmy „Dziewczyna z fiołkami", operetka w 3 aktach Józefa Hellmesbergera.

W piątek o godzinie 7 wieczorem po raz drugi „Publiczna tajemnica", komedya w 3 aktach z francuskiego Piotra Wolffa.

W sobotę po raz dziewiąty „Dziewczyna z fiołkami", operetka w 3 aktach Józefa Hellmesbergera.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Jaś i Małgosia", baśń operowa w 3 aktach a 5 odsłonach Humperdincka.

W niedzielę o g. pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Capstrzyk, sztuka w 4 aktach, Fr. A. Beyerleina.

W poniedziałek po raz pierwszy (wznowienie) „Nitka jedwabiu", komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou. W przedstawieniu biorą udział panie: Solska, Gostyńska, Rotterowa, Otrembowa, Jankowska Ogińska — pp.: Feldman, Adwentowicz, Kwiatkiewicz, Rasiński, Okornicki i inni.

Z Prus Królewskich.

V.

Puck — Hela — Wayherewo — Karlików — Oliwa.

(Dokończenie).

Było to te rokowania, które doprowadziły do zawarcia ostatecznego pokoju w Oliwie w r. 1660 i położyły kres srogiej wojnie szwedzkiej.

To też na zakończenie moich korespondencyj „Z Prus królewskich" chcę dodać jeszcze kilka uwag o Oliwie.

Z Zoppotów do Oliwy najbliżej, bo koleją w pięciu minutach się przybywa, a można i pieszo przez wspaniałą aleję lipową w pół godziny spacerem się dostać.

Niemcy robią wycieczki do Oliwy dla zwiedzenia prześlicznego parku królewskiego, dla Polaków zaś miejscowość ta ma znaczenie historyczne, a zajmuje ich więcej klasztor oliwski, niż park królewski.

Klasztor Cystersów w Oliwie założony został z końcem 12 wieku przez księcia pomorskiego Sambora i był pierwszem siedliskiem kultury chrześciańskiej w tej podówczas jeszcze zupełnie niecywilizowanej krainie.

Zakon ten doszedł za panowania książąt pomorskich, a bardziej jeszcze za panowania królów polskich w Prusiech Zachodnich do wielkiego majątku i do wielkiego znaczenia. Spodziewaćby się więc należało, że potężny i bogaty zakon dołoży starania, aby przyozdobić kościół klasztorny w dzieła sztuki pierwszorzędnej wartości; wszak środków materyalnych na to nie brakło.

Niestety tak się nie stało. Pozostał po dawnych Cystersach tylko olbrzymi i bardzo ozdobny park i piękna aleja lipowa, prowadząca aż do Gdańska ale w kościele oliwskim napróżnoby się szukało dzieł sztuki kościelnej o jakiej takiej wartości.

Prawda, że kościół ten trzykrotnemu uległ zniszczeniu, ostatni raz w wieku szesnastym przez fanatycznych luteranów gdańskich.

Zewnętrzny wygląd tego, ogromnego co do rozmiarów kościoła, jest wprost szpetny, a szczególnie dziwaczną i brzydką jest fasada. — Znajduje się w kościele aż dwadzieścia cztery ołtarzy, wszystkie, z marmuru, a zatem ze szlachetnego materyału zbudowane, ale jakieś dziwnie niepiękne. — Jedyny zaś obraz ołtarzowy w tak zwanej polskiej kaplicy, o którym dozorca kościoła — nawiasem mówiąc Niemiec — twierdzi, że go wszyscy uważają za najładniejszy, jest kopią znanej rafaelowskiej Madony della Sedia z galeryi Pitti we Florencyi, ale kopią bardzo nieudałą. Natomiast wspaniałe są istotnie organy i bardzo ozdobne, ale niestety popsute od dłuższego czasu.

Najciekawszym jest ogromny refektarz klasztorny, a to z tego powodu, że wzdłuż dwóch ścian poprzecznych i jednej podłużnej umieszczone są wizerunki opatów oliwskich. Było ich ogółem 53 aż do zniesienia zakonu, a tylko portrety ostatnich trzech opatów z niewiadomej przyczyny nie zostały umieszczone w medalionach ściennych.

Pierwsi opaci byli Niemcami; od drugiej zaś połowy XV. wieku piastowali godność opatów cysterskich już wyłącznie członkowie magnackich rodzin polskich, którzy następnie posuwali się zwykle na wyższe szczeble w hierarchii kościelnej i zasiadali na stolicach biskupich chełmińskiej, warmińskiej a w końcu na stolicy gnieźnieńskiej.

Najwdzięczniej zachowała się w Oliwie pamięć opata Konarskiego, odnowiciela zburzonego przez lutrów kościoła; niestety dobrym chęciom i ofiarności opata nie dorównał talent architekty, który nieszczęsną fasadą tak fatalnie zeszpecił cały kościół.

W krużganku klasztornym przechowane są pamiątki pokoju oliwskiego, a mianowicie w ścianę wmurowano dosłowną kopię, czy może nawet oryginał, traktatu pokojowego, zawartego między Polską a Szwecyą, a nadto zachował się wielki stół z brunatną płytą marmurową, na którym traktat ten został podpisany.

Natomiast niema już w kościele oliwskim legendowego „chleba kamiennego". Jakaś bowiem świętokradzka ręka, przed laty trzydziestu, targnęła się na ten skarb i wyniosła go z kościoła potajemnie. Trudno zaiste zrozumieć to świętokradztwo, wszak ten „chleb kamienny" nie reprezentował żadnej wartości materyalnej.

Pozwalam sobie na końcu jeszcze jedną uwagę „dla sprostowania faktu".

Rozpoczynając moje korespondencye „Z Prus królewskich" od Zoppotów, podałem, na podstawie artykułu, wyczytanego w lokalnym organie *Zoppoter Ztg.*, teoryę etymologicznego pierwiastka tej miejscowości.

Tymczasem już po wysłaniu korespondencyi dostałem przypadkowo do rąk starą mapę z r. 1655, sporządzoną wówczas przez Szwedów w celach wojennych i znalazłem na niej miejscowość „Zoppot"(!).

A więc miejscowość i nazwa jej istniała już w połowie siedmnastego wieku a nie powstała, jak mój informator mylnie twierdził, dopiero z początkiem dziewiętnastego wieku.

Ale co prawda, owa miejscowość „Zoppot" na wojskowej mapie szwedzkiej z siedmnastego wieku leży najmniej o dwa kilometry na północ od morza, nie jest więc identyczną z dzisiejszem miastem tej nazwy, które leży bezpośrednio nad morzem.

Dr. Teofil Gerstmann.

GOSPODARSTWO I HANDEL

C. k. Dyrekcya kolei państwowych donosi, że z dniem 15 września b. r. otwarto na kolei lokalnej Tabor - Rechyn pomiędzy stacyami Slapy i Malsiceni przy km. $6^{6}/_{7}$ w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Pradze przystanek osobowy Libejice koło Tabora dla ruchu osobowego i pakunkowego, a z d. 24 września b. r. w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Pradze kolej żelazną Rakonitz - Laun ze stacyami Rakonitz, Kroschau - Herrndorf, Nesuchyn - Horosedl, Swojetin, Mutowitz, Domauschitz, Solopisk-Rotschow, Hriwitz, Laun - Przedmieście i przystankami Opotschna, Semich i Kaunowa.

Nowa taryfa wyjątkowa dla przewozu I. bydła rogatego, II. bydła bitego i świeżego mięsa w ilościach całowozowych ze stacyi c. k. kolei państwowych do stacyi Wiedeń (St. Marx) c. k. uprz. austr. węg. Towarzystwa kolejowego weszła z d 1 b. m. w życie.

Inwestycye zrobione przez c. k. koleje państwowe w czasie od 1 stycznia do końca sierpnia 1904 wynoszą 79,258.875 koron. Od tej sumy odtrącić należy 15,285.075 koron, użyte na zakupno lokomotyw, wagonów etc. dla głównych i lokalnych sieci kolejowych.

Kanał panamski. Amerykańscy inżynierowie wpadli na pomysł wpuszczenia wód rzeki Chagras przez kanał do Oceanu Spokojnego. Tym sposobem odpada potrzeba budowania sluz przewidzianych przez projekt francuski kosztem 36 milionów dolarów. Projekt amerykańskich inżynierów kosztować będzie 16 milionów oszczędzi zatem przedsiębiorstwu wydatek 20 milionów.

Wyrób fezów. Austrya jest niemal wyłącznym producentem fezów, którymi pokrywa prawie całe zapotrzebowanie Wschodu. Produkcya ta — oparta finansowo o Länderbank została ujętą w silne ramy organizacyjne, które mają charakter wielce do formy trustu zbliżone. Jedyna galicyjska fabryka fezów Teodora Polla w Lipniku obok Białej, zakrojona na większą skalę (kapitał inwestowany wynosi blizko milion koron) stoi po za więzami trustu.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 27·— do 27·10, *loco* Ołomuniec 26·40 do 26·50, *loco* Berno-Wiedeń 26·60 do 26·70, na paźdz.-grudz. *loco* Aussig 27·— do 27·10. Cukier w kostkach: *prima* 82·— do 82·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń —·— do —·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·— do 9·50, galicyjska przeźroczysta 37·90 do 38·60. *(Ceny w koronach).*

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przesłał za pośrednictwem austro - węgierskiego generalnego konsula w Wenecyi, Gsillera sumę 100 lirów komitetowi zawiązanemu w celu wzniesienia pomnika Piusa X. w Riese, nieopodal Wenecyi. jako miejscu urodzenia Papieża.

Dnia 4 b. m. odbyła się w Prezydyum Ministerstw w Wiedniu konferencya, w której wzięli udział: P. Minister Prezydent dr. Koerber, P. Minister handlu br. Call i P. Minister skarbu Boehm-Bawerk, jakoteż referenci ich resortów. Konferencya trwała prawie godzinę.

W przyszłą sobotę ma po dłuższej przerwie odbyć się znowu pod przewodnictwem P. Ministra Prezydenta rada gabinetowa.

Dnia 24 b. m. zebrać się ma w Zagrzebiu chorwacka deputacya regnikolarna, aby zatwierdzić sprawozdanie swego referenta Eggersdorfera o finansowej ugodzie z Węgrami.

Ambasador W. Brytanii Sir Francis Plunkett powrócił po dłuższym dla wytchnienia pobycie w Meranie — do Wiednia i objął napowrót kierownictwo ambasady.

Jak w kołach watykańskich twierdzą zostanie przed Nowym Rokiem zwołany do Rzymu konsystorz papiezki celem mianowania kardynałów. Kapelusz kardynalski mają otrzymać: były nuncyusz w Paryżu msr. Lorenzelli, arcybiskup nowojorski, przeor klasztoru Benedyktynów, oraz kilku biskupów włoskich.

W kołach berlińskich uchodzi za rzecz pewną, że cesarz Wilhelm zamierza złożyć w listopadzie rewizytę królowi angielskiemu Edwardowi, który odwiedził cesarza Wilhelma w Kilonii.

Za radą lekarzy zamierza cesarz wyjechać na Południe, ale dopiero po ślubie cesarzewicza, co nastąpić ma 27 lutego. Podobno cesarzowi bardzo potrzebny jest dłuższy pobyt na morzu, a lekarze spodziewają się, że wpłynie to dodatnio na stan zdrowia.

Do Homburga przybył ambasador niemiecki w Rzymie, hr. Monts, w odwiedziny do hr. Buelowa. Podobno zabawi on u kanclerza dni kilka.

Rossyjski agent cywilny dla spraw macedońskich, p. Demerik, powrócił po dłuższym urlopie do Ueskibu i objął napowrót swe funkcye.

Z Sofii piszą: Z powodu ukończenia pomnika cara Aleksandra II. wydał reprezentant rossyjski p. Bachmetiew na cześć twórcy pomnika Locchiego obiad, w którym między innymi uczestniczył także ks. Ferdynand, komitet pomnika złożony z wielu byłych i kilku czynnych ministrów, jako też personal rossyjskiej agencyi. Toasty, których szereg rozpoczął książę, zmieniły ucztę w manifestacyę rossyjsko-bułgarskich sympatyj.

Figaro donosi, że król Alfons na wiosnę przybędzie do Paryża, poczem złoży wizytę Najj. Panu, Cesarzowi Franciszkowi Józefowi.

Z powodu przechrzczenia Inowrocławia na „Hohensalza" pisze *Bresl. Ztg.*: „Jest to ogniwo w łańcuchu tych wielu chybionych zarządzeń, które mają Niemców łudzić co do powodzenia polityki germanizacyjnej, w rzeczywistości zaś zawodzą. Czy Inowrocław lub Hohensalza — przez to żaden Polak się jeszcze nie zniemczy. Skutek jest tylko ten, że tak publiczność jak i poczta będzie miała mnóstwo kłopotów, szczególnie, gdyby poczta dała się nakłonić do skreślenia ze swego podręcznika nazwy Inowrocław i odsyłać listy ze starą nazwą jako niedoręczalne".

New-York-Herald donosi z Waszyngtonu: Nieoficyalne zapytania prezydenta Stanów Zjednoczonych, skierowane do mocarstw europejskich, przekonały go, że obecna pora nie jest stosowna do rozesłania zaproszeń na konferencyę pokojową. Sprawa ta będzie więc odroczoną do ukończenia wojny. Gdyby Roosevelt wówczas był prezydentem, to rozeszle zaproszenia na konferencyę, proponując miejsce zebrania w Stanach Zjednoczonych, gdyż z powodu kosztów, jakie z tą konferencyą są połączone, nie można żądać, by znów odbyła się w Hadze. Przygotowania do konferencyi trwać będą cały rok.

Przegląd ogólny.

Tegoroczna sesya Sejmu czeskiego rozpoczynająca się dzisiaj, jest dwudziestą piątą od czasu, gdy kierownicy polityki czeskiej postanowili zejść z dróg abstynencyi, po 12 latach kroczenia po niej (1867 — 1879). „Nakoniec, pisał wówczas Gustaw Eim, powalony runął bierny opór, który tak długo spustoszenie czynił w naszem życiu publicznem, a wzbogacał naszych przeciwników. Zapamiętajmy to sobie na wieki: bierny opór nie przyniósł nam nic". Niemniej szczerze ubolewał dr. Edward Gregr nad stratami, poniesionemi przez Czechy skutkiem usunięcia się. „Ubolewam nad każdym — ozwał się podczas narad, których skutkiem było zaniechanie abstynencyi — nad każdym, na kogo za to spadnie odpowiedzialność. Potomni przeklinać go będą, nikt nie ma prawa poświęcać dobra narodu dla doktryny". Pokonanie abstynencyi czeskiej było zasługą hr. Taaffego, który, zanim jeszcze został ministrem prezydentem, zwoławszy w sierpniu 1879 przywódzców czeskich, zdołał skłonić ich do wejścia na powrót do Sejmu i do parlamentu. Jakoż d. 8 października wymienionego roku ujrzano w parlamencie po tylu latach nieobecności naraz posłów czeskich.

Ta historyczna reminiscencya nie od rzeczy będzie może w chwili obecnej, kiedy Sejm czeski przystępuje do obrad wśród złowrogiej atmosfery, która zdaje się dowodzić, że jednak gorące słowa przestrogi Eimowi i Gregrowi poszły w niepamięć.

Z powodu śmierci hr. Ernesta, regenta księstwa Lippe-Detmold, dopiero po pięciu dniach podał *Reichsanzeiger* lakoniczny komunikat w dziale nieurzędowym. Odezwa ta o tyle jest charakterystyczną, o ile podnosi tylko osobiste sympatye, jakie hr. Ernest zdobył sobie u swych obywateli, tudzież, że ogranicza się tylko na jednem zdaniu. Walka o sukcesyę lipeńską zaczyna przybierać zakrój konfliktu między księstwem, a państwem. Na dnie jej tkwią zresztą oprócz motywów politycznych także względy finansowe. Panujący w Lippe-Detmold nie pobiera stałych apanaży w gotówce. Za to otrzymuje wielkie dochody, na czysto około milion" marek, płynące z książęcego fideikomisu. Dobra te, obejmują 100.000 morgów roli i lasu, wynoszą 5 część całego księstewka, a nie dalej jak w szóstym dziesiątku minionego stulecia tworzyły przedmiot zaciętego sporu pomiędzy rządem a sejmem. Spór załagodzono w r. 1868 w ten sposób, iż na mocy traktatu dominialnego pozwolił sejm na utworzenie z dóbr książęcych obecnego fideikomisu.

Wychodząca w Ankonie *Patria* przyniosła parę dni temu pogłoskę, jakoby Ojciec św. zamierzał zwrócić się do włoskich książąt Kościoła z zapytaniem, jak zapatrują się na sprawę pojednania Watykanu z Kwirynałem. Pogłosce tej zaprzeczono oczywiście ze sfer watykańskich, przyznając jednak, że pomiędzy rządem królewskim, a papieskim toczą się półurzędowe rokowania, co do stanowiska Watykanu w obec najbliższych wyborów. Papież podobno gotów jest zaniechać *Non expedit* i zezwolić z pewnemi zastrzeżeniami na udział katolików w wyborach.

P. t. Macedonia i okręg adryanopolski ukazał się w Sofii dnia 2 b. m. w formie obszernej broszury, memoryał wewnętrznej organizacyi macedońskiej. Komitet przedstawia w nim dzieje całego dziesięciolecia ruchu macedońskiego. Memoryał kończy się takiem oświadczeniem: „Macedończycy żądali dla polepszenia swej doli, by na czele administracyi w Macedonii stał Europejczyk i aby kontrolę nad stosunkami w tym kraju powierzono międzynarodowaj komisyi. Ponieważ żądaniu temu nie stało się zadość, prowadzić więc będziemy dalej walkę pod najrozmaitszemi postaciami dopóty, dopóki europejska zbrojna

interwencya nie położy końca tureckim rządom.

Sejm.

(4 posiedzenie II. sesyi VIII peryodu).

Lwów, dnia 6 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 11 minut 5 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, odczytał sekretarz wniesione petycye, dla uzasadnienia których zabierali głos pp. dr. Schaetzel, ks. Mazikewicz, Stapiński, Huryk, ks. biskup Czechowicz i Krempa.

Przy sposobności popierania petycyi o zapomogę z powodu klęski posuchy dla gmin powiatu bocheńskiego, p. Stapiński oświadczył, że dlatego specyalnie popiera tę petycyę, bo powiat bocheński w zeszłym roku został z funduszów, przyznanych mu na złagodzenie nędzy z powodu klęsk elementarnych bezprawnie obrany. Część ich poszła do kieszeni panów delegatów....

Marszałek krajowy hr. Badeni zwrócił mowcy uwagę, że przy sposobności popierania petycyi niema dyskusyi, dlatego też nie należy przytaczać rzeczy, które wymagają odpowiedzi. Można oskarżać tylko wtedy, gdy stronie oskarżonej wolno się bronić. (Brawa).

P. Stapiński: Zaraz odpowiem na to:

Marszałek kraj.: P. Stapiński nie ma teraz głosu.

Z kolei odczytali sekretarze zgłoszone wnioski:

P. Szweda o przyznanie 100.000 koron mieszkańcom powiatu żywieckiego, dotkniętym klęską posuchy.

P. Stapińskiego o bezpośrednie, tajne, powszechne równe prawo głosowania do Sejmu krajowego.

P. Brunickiego o uwolnienie gmin od wszelkich opłat na cele wojskowe.

P. ks. Szpondra o wydanie zakazu wywożenia choinek za granicę.

P. Merunowicza o oddanie kopalń soli i warzelni przez Rząd krajowi.

P. Tyszkiewicza o przyznanie pogorzelcom Sokołowa 100.000 koron pożyczki.

P. ks. Wilczkiewicza o zmianę ustawy o kolczykowaniu świń.

P. Vayhingera o założenie w Tarnowie żeńskiego seminaryum nauczycielskiego.

P. dr. Małachowskiego z projektem ustawy nadającej gminie m. Lwowa prawo pobierania opłat od spadków na rzecz ubogich.

Z porządku dziennego p. Rayski uzasadniał wniosek o przyznanie wdowie po ś. p. Tadeuszu Romanowiczu, pani Maryi Romanowiczowej, dotacyi dożywotniej w kwocie 3000 koron rocznie.

Wniosek przekazała Izba komisyi budżetowej.

P. Tomaszewski uzasadniał wniosek swój z projektem ustawy o poborze opłat od majątków podlegających należytości ekwiwalentowej na rzecz funduszu szkolnego krajowego.

Według tego projektu ustawy kraj pobierałby na rzecz funduszu szkolnego krajowego od majątków, znajdujących się w Królestwie Galicyi i Lodomeryi i w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, które podlegają należytości ekwiwalentowej, opłatę w wysokości 2 prc. rocznie czyli 20 prc. od całego dziesięcioletniego przez Państwo wraz z dodatkiem pobieranego ekwiwalentu. Od opłaty tej uwolnioneby były majątki kraju i majątki przeznaczone trwale na cele szkolnictwa ludowego.

Wniosek ten przekazano komisyi podatkowej.

P. Tomaszewski uzasadniał jeszcze drugi wniosek, by na zaliczki zwrotne na płacę dla nauczycieli ludowych wstawiał Sejm corocznie do budżetu odpowiednią kwotę.

Wniosek ten przekazała Izba komisyi szkolnej.

P. Urbański Mieczysław motywował wniosek, wzywający Wydział krajowy, aby po stwierdzeniu praktyczności dachówek cementowych, przedłożył projekt utworzenia funduszu pożyczkowego celem udzielenia bezprocentowych pożyczek powiatom i gminom na zakładanie warstatów dachówek cementowych.

Wniosek przekazano komisyi budżetowej.

Dwa wnioski p. Witosławskiego, 1. w sprawie zniesienia rampy kolejowej obok dworca kolejowego w Kołomyi i 2. w sprawie założenia seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Kołomyi, z powodu nieobecności wnioskodawcy w Izbie, uchwalił Sejm na wniosek p. dr. Małachowskiego przekazać: pierwszy komisyi kolejowej, drugi komisyi szkolnej.

P. Merunowicz w dłuższem przemówieniu uzasadniał wniosek o polecenie Wydziałowi krajowemu, ażeby wziął pod rozwagę sprawę odkupienia przez kraj domen i lasów państwowych, tudzież dóbr funduszowych w Galicyi, pozostających w administracyi rządowej, albo też objęcia przez kraj zarządu tych dóbr z zapewnieniem skarbowi Państwa renty, odpowiadającej dotychczasowemu dochodowi, ewentualnie, ażeby przedłożył w tym kierunku rokowania z Rządem i o wyniku ich złożył Sejmowi sprawozdanie wraz z odpowiednimi wnioskami.

Wniosek przekazała Izba komisyi gospodarstwa krajowego.

P. dr. Fruchtman uzasadniał w końcu swój wniosek, domagający się wezwania Rządu, aby jak najrychlej założył w Stryju wyższą szkołę realną i żeńskie seminaryum nauczycielskie z językiem wykładowym polskim.

Wniosek ten przekazał Sejm komisyi szkolnej.

Z kolei dokonała Izba wyboru jednego członka komisyi agrarnej i dwóch członków komisyi podatkowej.

Do komisyi dla reform agrarnych wybrany został p. Płocki, do komisyi podatkowej pp. dr. Oleśnicki i dr. Skałkowski.

Po udzieleniu obszarowi dworskiemu w Przecławiu koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Wisłowę w Przecławiu, przystąpiła Izba do weryfikacyi dalszych wyborów posłów na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich.

Wybór p. dr. Stanisława Rudrofa z okręgu wyborczego czortkowskiego uznała Izba bez dyskusyi za ważny.

Przy weryfikacyi wyboru posła z okręgu wyborczego podhajeckiego, którym wybrany został p. Edmund Lityński, zabrał głos poseł dr. Korol i w dłuższem przemówieniu podniósłszy na samym wstępie, że dr. Sawczaka utrącono dlatego w tym powiecie, że wziął udział w secesyi Rusinów z Sejmu, zaznaczył następnie, że obecnie wybrany poseł Lityński przyjął mandat niedobrowolnie; — kazał mu go bowiem przyjąć komitet centralny. Mowca podniósł dalej, że b. Namiestnik hr. Piniński wydał staroście podhajeckiemu nakaz utrącenia za każdą cenę dr. Sawczaka, poczem długo i szeroko starał się wykazać rzekome nadużycia tak przy prawyborach, jak i przy samym akcie wyborczym.

P. dr. Korol postawił w końcu wniosek o uznanie wyboru p. Lityńskiego za nieważny.

Po przemówieniu referenta, członka Wydziału kraj. p. dr. Wereszczyńskiego, uznano w głosowaniu wybór p. Lityńskiego za ważny.

Przy weryfikacyi wyboru p. Antoniego Teodorowicza na posła z okręgu wyborczego horodeńskiego, p. dr. Mogilnicki użalał się na rozmaite nieprawidłowości, jakie miały miejsce przy wyborze tego posła.

W głosowaniu jednak wybór p. Teodowicza uznała Izba za ważny.

W dalszym ciągu posiedzenia uznał Sejm za ważne wybory p. Mieczysława hr. Borkowskiego z okręgu wyborczego borszczowskiego i p. Teofila Merunowicza z okręgu wyborczego lwowskiego.

Z kolei zabrał głos p. Włodek w sprawie osobistej i odparł zarzut podniesiony przez p. Stapińskiego przeciw niemu i drugiemu delegatowi komitetu dla rozdawnictwa zapomóg, przyznanych w zeszłym roku dla powiatu bocheńskiego. Mowca stwierdził, że zakupiono wówczas dla ludności na siew żyto i pszenicę wprawdzie po cenie wyższej, niż przeciętna była cena targowa, bo żyto po 17.75 koron za centnar a pszenicę po 25 koron, a to dlatego, że było to już ziarno odczyszczone, a cena jego była jeszcze niższa, niż cena zboża na siew przeznaczonego. Wobec tego zarzuty p. Stapińskiego co do ukrócenia ludności przez komitet są bezpodstawne.

P. Sala uzasadniał następnie wniosek nagły o udzieleniu doraźnej zapomogi pogorzelcom m. Toporowa.

Wniosek przekazała Izba komisyi budżetowej.

P. Stapiński uzasadniał wniosek nagły w sprawie przestrzegania przez władze polityczne ustaw o dezerterach wojskowych z państw sąsiednich.

Wniosek przekazała Izba komisyi prawniczej.

P. ks. Mazikiewicz, ks. Effinowicz i ks. Bohaczewski uzasadniali wnioski nagłe o udzielenie doraźnej pomocy pogorzelcom: pierwszy dla kilku gmin powiatu rawskiego, drugi dla m. Toporowa, trzeci dla gminy Jaktorowa, powiatu przemyślańskiego.

Wnioski te przekazał Sejm komisyi budżetowej.

W końcu odczytali sekretarze wniesione interpelacye:

P. Bohaczewskiego w sprawie regulacyi Świcy.

P. dr. Głąbińskiego w sprawie zamknięcia klinik na Uniwersytecie lwowskim.

P. Szweda w sprawie napisów „Saybusch“ na stacyi kolejowej w Żywcu.

P. Stapińskiego w sprawie zatwierdzenia wyboru rady gminnej w Łętowicach, powiatu brzeskiego.

P. Krempy w sprawie zamianowania wiceburmistrza w Dębicy przez starostę Jagoszewskiego.

Na tem o godz. 2·45 po południu zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na sobotę, godzinę 11 rano.

* * *

Komisya petycyjna na posiedzeniu odbytem dziś przed południem pod przewodnictwem p. Michalskiego rozdzieliła referaty między członków komisyi.

Komisya dla reform agrarnych odbyła dziś przed południem posiedzenie, na którem toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad projektem ustawy o włościach rentowych. Dotychczas przyjęto 28 paragrafów tej ustawy z małemi stylistycznemi zmianami.

Dalszy ciąg posiedzenia odbędzie się dziś o godz. 7 wieczorem.

Po gdz. 12 30 po południu zebrała się na posiedzenie komisya bankowa.

Po południu odbędą posiedzenia komisye: budżetowa, solna i szkolna.

* * *

Na jutro zwołane zostały: na godzinę 11 przed południem komisya gminna a na godzinę 7 wieczorem klub demokratyczny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Sejmy krajowe.

Wiedeń, 6 października. Sejm dolnoaustryacki po długiej a burzliwej dyskusyi, w której *contra* przemawiał p. Seitz, uchwalił wniosek Wydziału krajowego w sprawie zaprowadzenia jednorazowej nauki w wiejskich szkołach ludowych.

Praga, 6 października Z powodu rozpoczynającej się dziś sesyi sejmu czeskiego, odbyły się wczoraj posiedzenia następujących stronnictw: czeskich agraryuszy, niemieckich agraryuszy, niemieckiego komitetu obstrukcyjnego i klubu czeskich posłów sejmowych. O wyniku obrad nie ogłosiły wspomniane kluby żadnych zawiadomień. Nie podano również do publicznej wiadomości wyniku deputacyi czeskich posłów sejmowych u Marszałka kraju.

Praga, 6 października. Sejm czeski otwarto dziś w południe. Po powitalnej przemowie Marszałka, zabrał głos Namiestnik hr. Coudenhove, a wspomniawszy o klęskach elementarnych, które nawiedziły kraj tego roku, wyraził nadzieję, że uda się przynajmniej uzyskać w tej Izbie porozumienie celem pospieszenia ludności z pomocą.

Namiestnik hr. Coudenhove zaznaczył dalej w swej mowie, że głównym powodem zwołania sesyi była potrzeba zaradzenia skutkom klęski elementarnej. Rząd nie sądzi, aby Czesi i Niemcy w swym rodzinnym kraju tak zaciekłe tworzyli obozy, by nie zrozumieli pilnej potrzeby kraju i by porozumienie między nimi nie było możliwe.

Pos. Nowak (niemieckie stronnictwo ludowe) czyni obstrukcyjny wniosek, aby zbadano protokoły posiedzeń od jesieni roku 1903.

Marszałek uznał ten wniosek za niedopuszczalny, przyrzekając, że weźmie go pod obrady, gdy na porządku dziennym będzie sprawa protokołów.

Wobec tego p. Nowak cofnął wniosek.

Poseł Reininger uczynił następnie w celach obstrukcyjnych wniosek imiennego głosowania nad prośbą o urlop. Po zwykłej pauzie nastąpiło imienne głosowanie, a odczytywanie wpływów przerwano.

Berno morawskie, 6 października. Wczorajsze posiedzenie sejmu morawskiego upłynęło spokojnie. Przy końcu posiedzenia p. Perek wniósł interpelacyę z powodu ograniczenia w wydawaniu kart wstępu na galeryę. Wydział krajowy przedłożył projekt wybudowania dwóch zakładów wychowawczych dla zaniedbanych dziewcząt: czeskiego i niemieckiego, kosztem 400.000 koron.

Capo d'Istria, 6 października. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu istryjskiego odczytano wniosek Bennatiego i tow. z protestem przeciw zniesieniu włoskiego wydziału prawniczego w Innsbruku oraz z żądaniem założenia włoskiego Uniwersytetu w Tryeście.

Salzburg, 6 października. W pałacu arcybiskupim zaczęły się dziś konferencye biskupie pod przewodnictwem kardynała Katschtalera.

Wiedeń, 6 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Prezydent Ministrów zamianował komisarza powiatowego Antoniego Schultisa, sekretarzem Namiestnictwa.

P. Prezydent Ministrów, przeniósł radców sądowych: Ignacego Nowaka, naczelnika sądu powiatowego w Zaleszczykach do Tarnopola; Władysława Golachowskiego, naczelnika sądu powiatowego w Gwoździcu do Stanisławowa; Filemona Latoszyńskiego ze Stanisławowa do Stryja; dr. Fryderyka Jakubowskiego, naczelnika sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej do Brzeżan; Ignacego Dzerowicza, naczelnika sądu powiatowego w Lubaczowie do Kołomyi.

P. Prezydent Ministrów zamianował radcami sądowymi sekretarzy: Włodzimierza Lityńskiego z Sokala dla Kamionki strumiłowej; Jarosława Łepskiego z Gródka dla Bukowska; oraz sędziów powiatowych: Juliusza Garlickiego z Podhajec dla Podhajec; Maryana Onyszkiewicza z Radziechowa dla Radziechowa. Sędziami powiatowymi adjunktów: Feliksa Narolskiego z Rymanowa dla Zaleszczyk; dr. Jana Rutkowskiego z Ustrzyk dla Gwoździca, dr. Józefa Mierzeńskiego z Nadwórny dla Lubaczowa.

Salzburg, 6 października. Dziewiąty wiec austryackich Izb lekarskich dziś otwarto.

Gdańsk, 6 października. *(Tel. pr.)* Dziś odbyło się tu w uroczysty sposób otwarcie nowej politechniki, w obecności cesarza, ministrów, generałów i landratów.

Detmold, 6 października. W sejmie księstwa Lippe minister Gefekot, uzasadniając wnioski rządu w sprawie regencyi, oświadczył, że rząd trwa przy tymczasowej ustawie z r. 1898. Enuncyacya cesarza Wilhelma nie ma wcale wpływu obowiązującego. Rząd nie pozwoli nigdy na ograniczanie politycznej samodzielności księstwa. Przedłożenia rządowe przekazano osobnej komisyi, która natychmiast zebrała się na naradę.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Moskwa, 6 października. *Ros. Agencya telegr.* donosi: Przybyły tu generał Weliczenko, pod którego kierownictwem dokonano obwarowania rossyjskich stanowisk na placu wojny w Azyi wschodniej, oświadczył, że dzięki tym obwarowaniom Kuropatkin zostawiwszy w Liaojanie niewielką liczbę wojska, zaatakował ze znaczną częścią swej siły zbrojnej Kurokiego. Wykonany świetnie odwrót z pod Liaojanu wcale nie wywarł wpływu na strategiczne położenie armii rossyjskiej. Weliczenko nie wierzy, aby się udało Japończykom obejść Rossyan koło Tielinu. Długa nieczynność Japończyków daje się wyjaśnić ogromnemi ich stratami wynoszącemi około 30.000 ludzi koło Liaojanu. — Rossyanie mieli tam 3 000 zabitych i 13.000 rannych. Utworzenie nowych oddziałów Japońskich uważa Weliczenko za rzecz niemożliwą. Japończycy muszą się ograniczyć na uzupełnianiu poniesionych strat.

Petersburg, 6 października. *Nowoja Wremia* upoważnione jest do oświadczenia, że paryska wiadomość, jakoby rossyjski ambasador w Pekinie prowadził rokowania w sprawie sprzedaży kolei mandżurskiej Chinom, jest zmyślona.

Brisbane, 6 października. Nadeszła tu wiadomość, że widziano dwa rossyjskie okręty wojenne koło północnych wybrzeży Australii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 października 1904. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 678·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 782·—, Akcye Anglobanku 284·—, Akcye Unionbanku 541·50, Akcye Länderbanku 456·—, Akcye Bankvereinu 554·75, Akc. Bodencredit 974·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 549·—, Akcye kolei państwowych 655·50, Akcye kolei Południowej 87·50, Akcye kolei Elbethal 421·50, Akcye kolei Północnej 5525·—, Akcye kolei czerniowieckiej 579·—, Akcye Alpiny 483·75, Akcye Rima Muranyi 527·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 2431·—, Akcye Fabryki broni 507·—, Akcye Tureckie tytoniowe 348·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1072·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 100·—, Austryacka Renta koronowa 100·—, Węgierska Renta koronowa 98·10, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·70, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Kawiarnia „Wiedeńska"
znakomita kawa.

Ciągnienie nieodwołalnie 22. października 1904.
Losy loteryjne c. k. wied. Policyi po 1 K.
1500 wygranych, z tego 100 głównych wartości
50.000 koron.
Pierwsze wygrane po K. 25.000, 5000, 1000, zostaną na żądanie po strąceniu prawnie ustanowionych podatków od wygranych oraz po stąceniu 10% **gotówką wypłacone.**
LOSY nabywać można we wszystkich kantorach wymiany, trafikach i kollekturach loteryjnych. — Każdy nabywca losu otrzymuje listę ciągnień bezpłatnie i franco.
C. k. Biuro loteryi Policyi, Wiedeń, I., Schottenring 11, (w budynku c. k. Dyrekcyi Policyi).

Promesy do wszystkich ciągnień losów austryackich. — Bezpłatna rewizya losów dla wszystkich ciągnień. — Ubezpieczenie losów od strat przy wylosowaniu najmniejszą wygraną
Sokal i Lilien.
Dom bankowy i kantor wymiany.

Odczyt
prof. Ludwika Favre
literata francuskiego
odbędzie się w piątek, dnia 7. października b. r. w sali Kasyna Miejskiego. Początek o godzinie 7-ej Bilety zamawiać można w księgarni Gubrynowicza i Schmidta.
Krzesło pierwszorzędne 3 kor., drugorzędne 2 kor., wstęp na salę 60 hal.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:
francuskie:
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS
angielskie:
DAILY CHRONICLE
rosyjskie:
NOWOJE WREMIA
niemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG
Sokołowskiego
Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Wykaz
pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 5. października 1904
24 — 3 — 66 — 36 — 75
Następne ciągnienia odbędą się dnia 19. października i 2. listopada 1904.

Robię papierosy 5 centów od setki, Zamorska, ul. Hausnera 10.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Wyższe wykształcenie dla Pań.
Języki: francuski, angielski, niemiecki (także przygotowanie do matury i innych egzaminów z niemieckiego). Literatura powszechna, historya sztuki, historya filozofii. Dr. FELICYA NOSSIG, ul. Ossolińskich l. 11, III. schody.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 6. października 1904.

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	575	—	585	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	102	20
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	20	99	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	60	100	30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	60	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	30	102	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	90	99	60
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85	—	91	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	20	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 5. października 1904.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99·70	99·90
styczeń-lipiec	99·65	99·85
Koronowa waluta.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·35	100·55
kwiecień-październik	100·20	100·50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	— —
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	154·65	155·65
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	184·—	186·50
„ „ 1864 po 100 zł.	263·—	267·—
„ „ 1864 po 50 zł.	263·—	267·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292 75	294 75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·55	119·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·60	99·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·35	119·35
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	508·—	510·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·75	128·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·55	100·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·55	100·55
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·—	100·90
Kol. Czeskiej emiss z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·85	100·85
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·35	100·35
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł 4 pr.	99·65	100·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·75	100·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·—	119·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·80	98·—
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161·—	163·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	209·—	211·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	208·—	211·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·55	98·55
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275·—	281·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·70	107·70
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·75	99·75
Koronowa waluta.	płacą	żądają
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·35	104·35
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98·90	99·90
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·30	100·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·65	97·65
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	93·—	97·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·55	100·55
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	310·—	320·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	297·—	308·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·65	105·65
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·80	99·80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·40	102·40
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·60	102·20
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·50	101·50
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·45	101·45
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107·—	108·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·50	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·40	102·40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·30	102·30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·90	102·90
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·25	93·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·15	100·15
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·15	100·15
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·70	21·70
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł	479·—	489·—
Clary 40 zł. m. k.	155·—	167·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	85·—	90·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	69·—	71·—
Palfy 40 zł. m k.	163·—	172·—
Koronowa waluta.	płacą	żądają
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·85	55.85
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·10	30·—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	70·—
Salma 40 zł. mk.	221·—	231·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	284·—	285·—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2855·—	2865·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	677·—	678·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	783·—	784·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	536·—	538·—
Galic. banku hip. 200 zł.	549·—	551·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	270·—	290·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	456·50	457·50
„ Austro-węg. 1400 k.	1649·—	1659·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	539·—	540·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·50	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·—	250·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	432·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5505·—	5525·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	578·—	580·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	407·—	408·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	866·—	869·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	661·—	655·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1067·—	1077·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	483·25	484·25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2435·—	2445·—
Schodnicy 500 kor.	703·—	707·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	315·—	318·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·40	117·60
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·45	239·65
Paryż za 100 franków	95·20	95·35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·—	254·—
Niemieckie banki	117·40	117·70
Włoskie banki	95·15	95·30
Francuskie banki	95·05	95·17½
Szwajcarskie banki	95·05	95·17½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·04½	19·07
20-markówka	23·48	23·56
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir	95·15	95·35
Ruble	2·53¾	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E 1348/4 (4) (8214 3—3)
Zobowiązany Aksenty Tkaczowski w Wiktorowie.

Na żądanie Jana Magnowskiego rolnika w Jezupolu odbędzie się dnia 9. listopada 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności objętej lwh. 154 ks gr. gm. kat. Wiktorów wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 siekiery, 1 kosy, 3 sierpów, 1 ryskala, 1 grabi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 3464 kor. 50 hal., przynależności zaś na 6 kor 50 hal.

Najniższa cena wynosi z przynależnościami 2309 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 22. września 1904.

L. cz. E. 377/4 (4) (8250 2—3)
Na żądanie c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego we Lwowie odbędzie się dnia 27. października 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 384 i 404 gminy Wolczyszczowice. Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione pierwsza na 1302 kor. 40 hal. druga na 338 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi pierwszej 868 kor. 27 hal. drugiej 225 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 4 podpisanego sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 10. września 1904.

L. cz. E. 1152 4 (7) (8244 2—3)
Na żądanie Dr. A. Jonasa adwokata kraj. w Stanisławowie odbędzie się dnia 31. października 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya a) 1/4 części realn. lwh. 1621, b) 1/4 części real. lwh. 1624, c) 2/4 części real. lwh. 1625 gminy Jezupol.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to ad a) na 60 kor., ad b) na 275 kor., ad c) na 220 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 40 kor. ad b) kwotę 183 kor. 33 hal., ad c) kwotę 146 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 14. września 1904.

L. cz. E. 442/4 (6) (8301)
Dnia 26. października 1904 o godz. 10 rano, odbędzie się dobrowolna licytacya realności położonej w Założcach objętej whl. 369 w celu zniesienia współwłasności tej realności.

Najniższa oferta wynosi 340 kor., wadyum 51 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Założce, dnia 15. września 1904.

L. cz. E. 1426/4 (4) (8292)
Na żądanie Abrahama Fiebera kupca w Kosowie odbędzie się dnia 31. października 1904 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie Nr. 39 licytacya realności obj. lwh. 31 gm. Horod.

Oceniono na 2860 kor.
Najniższa oferta 1906 kor.
Warunki i dokumenta w biurze Nr. 39.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 19. września 1904.

L. 16.318/904 (8108 3—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1905 a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok lub bezwarunko na trzy lata t. j. od 1. stycznia 1905 do 31. grudnia 1907 rozpisuje się publiczną licytacyę a mianowicie celem zabezpieczenia podatku spożywczego od mięsa na dzień 26. października 1904, zaś celem zabezpieczenia podatku spożywczego od wina na dzień 27. października 1904, od godziny 8-mej rano do godziny 12-tej w południe.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum można wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie najpóźniej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę nie wygasłej dzierżawy, książeczki kas oszczędności i losy nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne ani jako kaucye dzierżawne.

Składający wadyum względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach mają przedłożyć spisy tychże obligacyj w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17. lipca 1903 L. 10067.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązanym jest po myśli §. 2 ustaw. krajow. z dnia 4. lipca 1899 Dz u. k. Nr. 93 pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina moszczu winnego i owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo tego poboru dodatku krajowego opłacać 30% od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie tudzież we wszystkich nadzorach straży skarbowej do tutejszego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych.

I. Podatku spożywczego od mięsa.

Liczba porząd.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania		złożyć się mające wadyum		Klasa taryfowa	Licytacya ustna odbędzie się
		K	h	K	h		
1	Czchów	1830	98	183	—	III. kl.	dnia 26. października 1904 od godziny 8 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie
2	Mielec	9720	—	972	—	„	
3	Ryglice	971	—	97	—	„	
4	Zakliczyn	2430	—	243	—	„	
5	Tarnów	76686	79	7669	—	miasto z przedmieściami w I. kl. inne miejscowości w III. kl.	

II. Podatku spożywczego od wina.

Liczba porząd.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania		złożyć się mające wadyum		Klasa taryfowa	Licytacya ustna odbędzie się
		K	h	K	h		
1	Brzesko	849	99	85	—	Taryfa C ustawy z 18/5 1875	dnia 27. października 1904 od godziny 8-ej rano do 12-tej w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie
2	Czchów	181	—	18	—		
3	Dąbrowa	970	—	97	—		
4	Jodłowa	67	—	7	—		
5	Mielec	850	—	85	—		
6	Przecław	249	—	25	—		
7	Ryglice	146	—	15	—		
8	Tarnów	6406	—	641	—		
9	Żabno	1020	—	102	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 22. września 1904.

L. cz. E. III. 1531/4 (5) (8286)

Dnia 16. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, odbędzie się licytacya 1 2 realności lwh. 342 gminy Łanczyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1077 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 538 kor. 75 hal.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 24. września 1904.

G. Z. E. 1064,4 (5) (8291)

Verplichteter: Verlassenschaft nach Moses Hersch Mühlbauer.

Auf Betreiben der prot. Firma Wohl & Knöpfelmacher in Wien findet am 28. Octobar 1904 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer 39 in Kossów die Versteigerung der Realitäten a) E Z. 125, b) 2/12 E. Z. 360 und 2/7 E. Z. 126 Gemeinde Kosów.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind bewertet a) auf 2140 Kronen b) auf 620 Kronen und c) auf 386 Kronen.

Das geringste Gebot beträgt bei a) 1070 Kronen bei b) 310 Kronen und bei c) 193 Kronen unter diesem Betrage, findet ein Verkauf nicht statt.

Die von dem betreibendem Gläubiger mittelst Schriftsatzes vorgeschlagenen und hiemit festgestellten Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden können von den Kaufiustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 39 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung IV.

Kosów, den 19. September 1904.

L. cz. E. 2861/4 (10) (8280)

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, Wincentego Matuli we Lwowie i Maryana Krzyżanowskiego w Tarnopolu, odbędzie się dnia 28. października 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Tarnopolu, licytacya realności lwh. 657 ks. gr. gm. kat. Tarnopol objętej, pod Nr. sp. 952 przy ul. Strzeleckiej niższej położonej, składającej się z jednej willi i domu na podwórzu położonego wraz z przynależnościami, składającymi się z 14 okien podwójnych, 14 żaluzyi płóciennych i 20 kluczy różnego rodzaju.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 27620 kor., przynależności zaś na 332 kor.

Najniższa cena wynosi 13976 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 21. września 1904.

L. cz. Prez. 2442 16/4 (8273)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1905 odbędzie się w dniu 18. października 1904 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie publiczna licytacya in minus.

Potrzeby i 10 prc. wadya są następujące.

111 sągów czyli 337·4 m kub. drzewa opał. bukow. 366 kor.

664 kg. 768 gr. nafty, 29 kg. 403 gr. świec łojowych i 123 m. 36 cm. knotów do lamp 25 kor.

211 kg. 870 gr. mydła do prania 9 koron.

7560 kg. słomy żytniej długiej 15 kor.

Narzędzia robocze w ilości 201 kor. 85 hal. — 20 kor.

Sprzęty domowe i więzienne w ilości 247 kor. 85 hal. — 25 kor.

Przedsiębiorcy mają ustnie licytować, lub wnieść pisemne oferty zastosowane do warunków licytacyjnych, które w Prezydyum c. k. sądu obwodowego przejrzane być mogą.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Tarnów, 27. września 1904.

L. 20.652/04. (8256)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Czortkowie rozpisuje 1 publiczną licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od: I. mięsa. II. wina, moszczu winnego i moszczu owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na trzy lata t. j. na rok 1905, 1906 i 1907 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1905 z milczącem przedłużeniem kontraktu na rok 1906 względnie 1907.

Licytacya ta odbędzie się dnia 20. października 1904 o godz. 9 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie.

Każdy mający chęć licytowania ma złożyć jako wadyum 10% ceny wywołania.

Pisemne oferty stemplem na 1 kor. i w powyższe wadyum zaopatrzone opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kowercie przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpózniej do godziny 1 po południe dnia 19. października 1904 na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Czortkowie.

Oferty konkretalne są wykluczone.

Kwity kasowe opiewające na kaucye niewygasłych dzierżaw, książeczki kas oszczędności i losy nie będą jako wadya licytacyjne przyjmywane, tak samo nie będą uwzględniane oferty za pózno wniesione.

Do dzierżawy przypuszcza się każdego kto wedle ustaw nie jest wykluczony od zawierania kontraktów.

Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie uwierzytelnionem.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowosci należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie, tudzież w dotyczących Nadzorach straży skarbowej.

Wykaz przedmiotów, które będą wydzierżawione:

Liczba porząd.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy		Oznaczenie taryfy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżaw.	Cena wywołania		Wadyum		UWAGA
						K	h	K	h	
1	Czortków	prawo poboru podatku spożywczego od	mięsa	III. klasa	25	11202	—	1120	20	Każdy dzierżawca jest obowiązany pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku został omówiony. — Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatkowej.
2	Kopyczyńcze				14	4450	—	445	—	
3	Korolówka				20	3261	—	326	10	
4	Probużna				12	6036	5[illegible]	603	65	
5	Mielnica				26	3768	67	376	87	
6	Skała				9	4200	—	420	—	
1	Borszczów		wina	Taryfa C. ustawy z 18/5 1875 dzpp. Nr. 84	8	537	44	53	74	
2	Czortków				25	994	—	99	40	
3	Jezierzany				19	242	—	24	20	
4	Kopyczyńce				14	412	77	41	28	
5	Korolówka				5	130	—	13	—	
6	Skała				9	278	—	27	80	
7	Suchostaw				4	79	62	7	96	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Czortków, dnia 28. września 1904.

L. 18042. (5255)

Obwieszczenie licytacyi

celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na przeciąg jednego roku od 1. stycznia 1905 do końca grudnia 1905, bezwarunkowo lub na przeciąg lat trzech t j. od 1. stycznia 1905 do końca grudnia 1907, również bezwarunkowo lub warunkowo t. j. z zastrzeżeniem wypowiedzenia kontraktu na drugi, względnie trzeci rok dzierżawy rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanym stąd drukowanem obwieszczeniem publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu zapomocą ustnych i pisemnych nadaży, a to na wydzierżawienie prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w dniu 24. października b. r. zaś na wydzierżawienie prawa poboru podatku spożywczego od wina w dniu 25. października b. r.

Liczba porz.	Okręg dzierżawny	Klasa taryfy	od mięsa: cena wywołania na każdy rok Koron	hal.	Złożyć się mające 10% wadyum wynosi Koron	hal.
1	Cieszanów	III.	16167	—	1617	—
2	Jarosław	I. i III.	82500	—	8250	—
3	Leżajsk	III.	5917	—	592	—

Liczba porz.	Okręg dzierżawny	od wina: Cena wywoławcza na każdy rok Koron	hal.	Złożyć się mające 10% wadyum wynosi Koron	hal.
1	Cieszanów	404	—	41	—
2	Grodzisko	53	—	6	—
3	Kańczuga	150	—	15	—
4	Leżajsk	330	—	33	—
5	Łańcut	1000	—	100	—
6	Oleszyce	186	—	19	—
7	Radymno	1025	—	103	—
8	Sieniawa	422	—	43	—
9	Żołynia	226	30	23	—

Termin licytacyi

licytacya ustna odbędzie się w biurze Nr. 3 c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu: co do dzierżawy podatku od mięsa w dniu 24, zaś co do podatku od wina w dniu 25. października 1904 między godz. 9 a 12 przed południem.

Każdy mający chęć licytowania ustnie lub za pomocą ofert pisemnych, ma złożyć wadyum wynoszące 10% ceny wywołania. Na obligacye należy sporządzić spis w 3 egzemplarzach na przepisanym druku w myśl reskr. Minist. z 17. lipca 1903 L. 10067. Oferty pisemne wygotowane w przepisanej formie i zaopatrzone w powyższe wadyum, tudzież ostemplowane znaczkiem na 1 K należy wnosić osobno na każdy poszczególniony przedmiot dzierżawny najpóźniej do 9 godziny przed południem w dniu licytacyi t. j. do chwili rozpoczęcia licytacyi ustnej do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu.

Telegraficznych nadaży nie przyjmuje się.

Konkretalne nadaży ustne jak i pisemne są wykluczone.

Na podstawie §. 10 ustawy krajowej z 4. lipca 1899 (Dz. ust. kr. Nr. 93) obowiązani są dzierżawcy prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego na rządanie galicyjskiego Wydziału krajowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% państwowego podatku spożywczego i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego rszem z czynszem dzierżawnym państwowym w ratach miesięcznych w dotyczącym c. k. Urzędzie podatkowym.

Zmiana tego dodatku krajowego, ma taki sam skutek, jak zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu tudzież w biurach tutejszo okręgowych c. k. Nadzorów straży skarbu w Cieszanowie, Jarosławiu, Lubaczowie, Majdanie sieniawskim i Przeworsku.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 29. września 1904.

L. cz. E. 1661/4 (7) (8294 1—3)

Na żądanie Majera Mandla w Kutach odbędzie się dnia 21. października 1904 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 644 gm. Stare Kuty.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 450 kor.

Najniższa cena wynosi 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 17. września 1904.

L. cz. E. 137/2 (113, 114, 115, 116, 117) (8270 1—3)

Obwieszczenie.

W sprawie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Albinowi Kunz o 4 raty pożyczkowe po 612 kor., 4 raty po 1521 kor., 5 rat po 616 kor. i 4 rat po 720 kor. z pn. zastanawia się pozwoloną uchwałami tutejszego sądu z 30. stycznia 1904 l. cz. E. 12/3 (1) i z dnia 15. stycznia 1903 do l. 3/3 (1) egzekucyę przez licytacyę dóbr Podwerbce wyk. hip. l. 324 księgi gruntowej dla większych posiadłości tutejszego sądu objętych i dozwoloną uchwałą c. k. sądu powiatowego w Obertynie z dnia 5. grudnia 1903 do l. cz. E. 2010 3 (1) licytacyą posiadłości objętej wyk. hip. l. 142 księgi gruntowej gminy kat. Podwerbce wskutek wniosku ze strony dłużnika Albina Kunza, w myśl § 201 ust. 3 ord. egz. względem wykonalnych wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego 14.494 kor. 50 hal. zpn., Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 27.369 kor. 10 hal. zpn. i Samuela Horowitza 1000 kor. zpn.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 9. września 1902.

L. cz. F. 843/4 (4) (8287)

Na żądanie spadkobierców błp. Mosesa Leiby Scherfa zastąpionych przez matkę Ittę Lee Scherf odbędzie się dnia 10 października 1904 o godz. 9 rano w sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 w tut. gmachu sądowym licytacya realności lwh. 319 i 1/3 części realności lwh. 346 gm. kat. Dąbki wraz z przynależnościami, składającemi się z studni i drzewa.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na ad 1) 480 kor., ad 2) 268 kor. 33 hal., przynależności zaś na 21 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 320 kor. ad 2) 193 kor. 11 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze 29.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 3. sierpnia 1904

(8313)

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 18. października 1904 o godzinie 9 rano, odbędzie się w kancelaryi podpisanego sprzedaż wszelkich wierzytelności masy konkursowej Herscha Leiby Sobla z Mikuliczyna z wolnej ręki także poniżej wartości nominalnej.

Wykaz wierzytelności sprzedać się mających, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można do dnia 18. października codziennie w godzinach urzędowych w kancelaryi zarządcy masy.

Delatyn, dnia 3. października 1904.

Dr. Izydor Berlstein,
zarządca masy konk. Herscha
Leiby Sobla.

Konkursa.

L. 100 (8315 1—3)

KONKURS.

C. k. Starostwo w Zborowie rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady prowizorycznych pomocników kancelaryjnych za dziennem wynagrodzeniem po 2 kor. 20 hal.

Kandydaci wykazać się muszą dokładną znajomością języka polskiego i ruskiego w słowie i piśmie, tudzież dostateczną znajomością języka niemieckiego.

Termin wnoszenia podań do 20. października 1904.

Z c. k. Starostwa.

Zborów, dnia 5. października 1904.

Nr. 3701 4 (8302)

KONKURS.

Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia jedna ewentualnie dwie posady dozorców więźniów IV. klasy płacy oraz przepisanem ubraniem służbowem i dzienną porcyą chleba wagi 840 gramów.

Ubiegające się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane, należycie ostemplowane i w myśl §. 2. przepisu służbowego dla straży więziennej, udokumentowane podania w drodze swej przełożonej władzy do Dyrekcyi c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie najpóźniej do dnia 7. listopada 1904 r.

Mianowani obowiązani są do złożenia egzaminu z przepisów służbowych najpóźniej w przeciągu 1 (jednego) roku i to pod rygorem uwolnienia ze służby. Od powyższego egzaminu uwolnieni są podoficerowie mianowani na podstawie certyfikatu wojskowego.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego
dla mężczyzn we Lwowie.

Lwów, dnia 3. października 1904.

Kuratele.

L. cz. L. 15/4 (2) P. 183/4 (7392 3—3)

Dmytro Humeniuk syn Iwana z Osław białych uznany został umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiony został Iwan Humeniuk syn Wasyla z Osław białych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dniy 16. czerwca 1904.

L. cz. P. 147/4 (3) (7288 3—3)

Nad Emilią Dilchówną i Karoliną Dilchówną z Biegonic zawieszono kuratelę z przyczyny niedołęstwa umysłowego a kuratorem ich ustanowiono Jakóba Butza z Podrzecza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 20. sierpnia 1904.

L. cz. L. 10/4 (6), P. 199/4 (7350 3—3)

Za marnotrawcę uznano Michała Masiewicza s. Oleksy zamieszkałego w Delatynie.

Kuratorem jego ustanowiono Petra Kucharuka syna Iwana w Delatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 12. lipca 1904.

L. cz. L. 7/4 (6) (7284 3—3)

Za umysłowo chorą uznano Antoninę Śliwową w Lipowem.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Śliwę w Starej wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 16. czerwca 1904.

L. cz. A. VIII. 53/4, P. VIII. 69/4 (7) (7450 3—3)

Jędrzej Jarząbek syn Wojciecha oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jego ustanowionym został Józef Jarząbek z Bańskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 6. lipca 1904.

L. cz. P. 159/4 (12) (7454 3—3)

Jan Zadwórny z Chlebowic świrskich uznany został marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Michała Hawryszków z Chlebowic świrskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 7. czerwca 1904.

L. cz. P. VI. 219/4 (3) (7407 3—3)

Nad umysłowo chorym Grzegorzem Matusów, konduktorem kolejowym zawieszono kuratelę, kuratorem Karol Kulmann ze Stanisławowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 24. sierpnia 1904.

L. cz. P. VII. 186/4 (8) (7503 3—3)

Agnieszka Bahrij, żona Jana z Biskowic została uznaną marnotrawną, a jej kuratorem ustanowiono Jana Iwanczyszaka z Biskowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Sambor, dnia 20. lipca 1904.

L. cz. P. 112/4 (5) (7453 3—3)

Ludwik Urbanek, woźny przy c. k. sądzie powiatowym w Pilźnie uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem jego ustanowiony Michał Moskal. woźny przy c. k. Urzędzie podatkowym w Pilźnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pilzno, 2. września 1904.

L. cz. L. 2/4 (5), P. 5 4 (8195 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie ustanawia kuratelę nad Mieczysławą Kozłowską właścicielką połowy majętności tabularnej Baranie Peretoki z powodu stwierdzonej przez znawców choroby umysłowej a kuratorem ustanawia p. Adolfa Mussila, właściciela realności we Lwowie ul. Karola Ludwika l. 7.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 17. września 1904.

L. cz. P. 78/4 (9) (7415 3—3)
Pawła Rutkę z Ciężkowic uznano marnotrawnym, kuratorem ustanowiono Wojciecha Sochę z Ciężkowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ciężkowice, dnia 21. lipca 1904.

L. cz. P. 18/4 (5) (7361 3—3)
Jurko Botiuk Stefana z Mołodyłowa uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem jego Wasyl Hodowaniec z Mołodyłowa.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Ottynia, dnia 30. kwietnia 1904.

L. cz. P. 96/4 (5) (7360 3—3)
Prokop Piotrowski ze Strupkowa uznany marnotrawcą, kuratorem jego Fedor Pańczoszak ze Strupkowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 5. lipca 1904.

L. cz. L. 5/4 (4) (7259 3—3)
Maryanna z Ciesielskich Gąsiorowa z Gołęczyny uznana marnotrawną. Kuratorem jej ustanowiony Jan Gąsior z Gołęczyny.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I
Pilzno, 15. czerwca 1904

L. cz. L. 19/3 (12) (7313 3—3)
Za marnotrawnego uznano Jana Mikołajczyka w Szczawie. Kuratorem jego ustanowiono Marcina Kuźla w Szczawie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 19. sierpnia 1904.

L. cz. P. 327/4 (7) (7396 3—3)
Pawło Jakimów z Brzuchowic uznany głupkowatym, kuratorem dlań ustanowiono Tymka Jakimów z Brzuchowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 13, sierpnia 1904

L, cz. P. 267/4 (8) (7397 3—3)
Grzegorz Czernuszka z Dunajowa uznany został głupkowatym, kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Czecha z Dunajowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 8. lipca 1904.

L. cz. P. 199/4 (4) (7346 3—3)
Marya Chomiak z Truskawca z powodu marnotrawstwa jest pod kuratelą. Kuratorem jej mąż Fedio Chomiak.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 23. czerwca 1904.

L. cz. L. 4/4 (6) (7254 3—3)
Pawło Duszka z Niwry z powodu marnotrawstwa pod kuratelę postawiony, kurator Wasyl Mojsiuk z Niwry.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 11. lipca 1904.

L. cz. L. 1/4 (3) (7283 3—3)
Wacław Baumel prywatny w Kobylnicy ruskiej uznany obłąkanym.
Kurator Karol Nowak w Kobylnicy ruskiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krakowiec, dnia 28. czerwca 1904.

L. cz. P. 170/4 (5) (7490 2—3)
Wasyla Goluka Mikołaja z Rożnowa umysłowo chorym, kuratorem jego [illegible] Iwana Goluka Mikoły z Rożnowa
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 17. sierpnia 1904.

Zabno

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 96/4 (2) (8314)
Obwieszczenie.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora państwa, że zamieszczony w Nr. 274 czasopisma „Naprzód" z dnia 3. października 1904 artykuł względnie ustęp artykułu pod tytułem I.) „Klerykalna demonstracya" od „O ile tam ten" do „w szczególności" strona 1, II.) „Odpust w Krakowie" od „Oficyalne obchodzonym" do „wiary, nadziei i miłości" i od „Ku nocy" do końca strona 1 i 2, zawierają znamiona występku z §. 303 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 4. października 1904.

Ч. спр. Pr. 229/4 (2) (8306)
ОГОЛОШЕНЄ.
В Імени Єго Величества Цїсаря!
Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. о пост. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 206 часописи: „Дїло" з дня 26. вересня 1904 під написею: „До гакатистичних практик латиньского духовеньства" в уступі від слів „На то до відійшла завстиджена", містить в собі знамена провини з §§. 490, 491, 492 з. к. і арт. V. зак. з дня 17/12 1862 Ч. 8 Д. З. Д. з р. 1863 і прото управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.
В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 4. жовтня 1904.

Ч. спр. Pr. 232/4 (2) (8304)
ОГОЛОШЕНЄ.
В Імени Єго Величества Цїсаря!
Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 38 часописи: „Свобода" з дня 28. вересня 1904 під написею: „Пречиста Діва", містить в собі знамена провини з §. 302 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.
В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 4. жовтня 1904.

Ч. спр. Pr. 231/4 (2) (8308)
ОГОЛОШЕНЄ.
В Імени Єго Величества Цїсаря!
Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 38 часописи: „Русское Слово" з дня 30. вересня 1904 під написею: „Велики торжества в честь Пресв. Діви Марії" від слова „Но они" до кінця, містить в собі знамена провини з §. 302 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.
В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу, а забраний наклад має бути знищений
Львів, дня 4. жовтня 1904.

Ч. спр. Pr. 230/4 (2) (8305)
ОГОЛОШЕНЄ.
В Імени Єго Величества Цїсаря!
Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 102 і 103 часописи: „Гайдамаки" з дня 28. вересня 1904 під написею: 1) „Не гниїте люде а шукайте зарібків" від слів „Що більше" до „страшнїйшого годї", 2) „Чим займають ся австрийські власти" від слів „Однак ц. к. власти" до „лякцу мову" і від слів „і ту грозьбами" до кінця, 3) „Чорнороби стають до борби" від слів „Нї, нї, сего" до кінця, 4) „Новинки" від слів „А що" до „о тім", 5) „Нетерпеливий фабрикант Ляхів" від слів „На то" до „відійшла" і арт., містить в собі знамена провини з §§. 300, 302, 490, 491, 492 з. к. і арт. V. зак з 17/12 1862 Пр. 8 В. З. Д. ex 1863 і прото управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.
В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 4. жовтня 1904.

Zl. 227. (8260)
Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 28. September 1904, Pr. 34, die Weiterverbreitung der Nr. 1328 der Zeitschrift: „Il Popolo" vom 26. September 1904 wegen des ganzen Inhaltes des Artikels: „Rivolta, non Follia" nach §§. 302 und 305 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30. September 1904, Pr. I. 83/4, die Weiterverbreitung der Nr. 269 der Zeitschrift: „Pravo Lidu" vom 2?. September 1904 wegen des Artikels: „Papez protestuje" nach §. 3 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. II. 46/4 (2) (8225 3—3)
W c. k, Urzędzie podatkowym w Zaleszczykach jako depozytowym znajdują się w przechowaniu następujące depozyta, po odbiór których strony uprawnione się nie zgłaszają od lat 30 a to:
1. Masa Abrahama Holzsteina: 8 sztuk weksli wartości 884 kor.
2. Masa Rozalii i Franciszka Haławanyi: 32 przedmiotów srebrnych i złotych wartości 189 kor.
3. Masa niewiadomych właścicieli: złożony przez Iwana Petryka srebrny zegarek wartości 10 kor.
Wzywa się uprawnionych, aby do tych depozytów prawa swe w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni w tut. sądzie zgłosili i należycie wykazali w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz c. k. Skarbu państwa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zaleszczyki, 21. września 1904.

L. cz. Prez. 353/20/4 (7634 3—3)
W tutejszym depozycie sądowym przechowane są od lat przeszło 30 fundusze i papiery wartościowe, a to w następujących masach:
Katarzyny Jasińskiej pod art. 65/42 książeczka kasy oszczędności nr. 24.189 na kwotę 50 kor. 42 hal.
Katarzyny Strzeleckiej pod art. 4/2 (44) gotówka 10 kor. 50 hal.
Krystyna Hairich pod art. 5/3 (44) gotówka 25 kor. 20 hal.
Feliksa hr. Miera pod art. 8/4 (51) gotówka 215 kor. 72 hal.
Nieznanego właściciela pod art. 10/58 gotówka 25 kor. 26 hal.
Nieznanego właściciela pod art. 20/58 gotówka 2 kor. 96 hal.
Leona Humienieckiego pod art. 22/58 gotówka 8 hal.
Jana Zawadzkiego pod art. 2/59 gotówka 12 kor. 28 hal.
Mikołaja Sokołowskiego pod art. 16/60 gotówka 28 kor. 30 hal.
Iwana Jarosławskiego pod art. 77/61 gotówka 91 hal.
Moryi Surma pod art. 25/63 gotówka 2 hal.
Anny i Walentego Jankowskich pod art. 82/7 (64) gotówka 6 kor. 84 hal.
Wiktoryi i Franciszka Humienieckich pod art. 12/65 gotówka 70 kor., w srebrze 8 kor.
Sruli Fenika ctra Janowi i Annie Siedleckim pod art. 17/66 gotówka 119 kor. 08 hal.
Henryka hr. Miera ctra Janklowi Spatz pod art. 49/66 gotówka 44 kor. 48 hal.
Daniela Kuziewicza pod art. 52/67 gogówka 7 kor. 42 hal.
Jana Thuliego ctra Manesowi Reich pod art. 7/68 gotówka 6 kor.
Józefa Kozłowskiego pod art. 25/68 gotówka 4 kor. 10 hal.
Jana Grońskiego recte Wielkuszyńskiego pod art. 31/68 gotówka 8 kor. 29 hal.
Sebastyana Jankowskiego pod art. 38/68 gotówka 2 kor. 64 hal.
Abla Goldberga ctra Leizorowi Münzer pod art. 127/68 gotówka 26 kor. 65 hal.
Abla Goldberga ctra Goldzie Münzer pod art. 21/69 gotówka 4 kor. 54 h.
Mikołaja Markiewicza pod art. 67/69 gotówka 31 kor. 22 hal.
Rosy Bömisch ctra Fryderykowi Bernhard pod art. 78/69 gotówka 10 kor.
Herscha Marschfelda ctra Jazowi Gorczak pod art. 81/69 gotówka 10 kor.
Hrycia Wasylika ctra Józefowi Kilińskiemu pod art. 45/70 gotówka 9 kor. 27 hal.
Parańki i Magdy Kwasnych pod art. 50/70 gotówka 19 kor. 22 hal.
Piotra Chojny pod art. 28/71 książeczka kasy oszczędności nr. 61.843 na 6 kor. 22 hal.
Wawrzyńca Belowicza pod art. 38/71 gotówka 2 kor. 73 hal.
Pod art. 53/71 przez familię Gryppów znalezione monety srebrne w kwocie 5 kor.
Feliksa Tieher ctra Mikołajowi Pawlikowi pod art. 42/72 gotówka 4 kor.
Jacka Semenów pod art. 30/72 gotówka 35 kor. 70 hal.
Izaaka Ruten ctra Jackowi Bazyluk pod art. 37/72 gotówka 7 kor. 51 hal.
Łukasza Gilewicza ctra Wasylowi Iwaniców pod art 39/72 gotówka 1 kor. 16 hal.
Dawida Holendera pod art. 51/72 gotówka 1 kor. 7 hal.
Kaspra Kinz ctra Janowi Dorosz pod art. 31/73 gotówka 24 kor.
Masy skarbu Połoniczna pod art. 53/69 gotówka 18 kor.
Masy skarbu Połoniczna pod art. 53/69 gotówka 65 kor. 58 hal.
Wzywa się uprawnionych, aby prawa swoje do tych depozytów w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni w tutejszym sądzie zgłosili i prawa do tych depozytów należycie wykazali, w przeciwnym razie depozyta te wydane zostaną c. k. Skarbowi państwa.
C. k. Sąd powiatowy.
Busk, dnia 6. sierpnia 1903

L. cz. Nc. I. 28/4 (2) (7849 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza niniejszem iż w tut. c. k. Urzędzie podatkowym jako tutejszo sądowym depozycie zalegają od przeszło 30 lat następujące depozyta i prywatne zapisy długu a mianowicie: 1. na rzecz Adalberta i Apolonii Greiss do art. 14/867 odsetki od pożyczki gotówką w kwocie 5 kor. 79 hal., 2. na rzecz Agnieszki Kozubskiej do art. 17/860 poświadczenie długu Państwa Nr. 391 wartości szacunkowej 170 kor. 17 hal., 3. na rzecz Georga Sochackiego do art. 12 i 14/860, a) poświadczenie długu Państwa Nr. 95 wartości szacunkowej 17 kor. 57 hal., b) poświadczenie długu Państwa Nr. 155 wartości szacunkowej 6 kor. 73 hal., 4. na rzecz Piotra Zawadowskiego do art. 13/860 poświadczenie długu Państwa Nr. 168 wartości szacunkowej 59 kor. 93 hal., 5. na rzecz Jakóba Dresslera i Justyny Romanowskiej do art. 33/865 srebrna łyżka wartości szacunkowej 10 kor., 6) na rzecz masy spadkowej zmarłego w domu karnym śp. Fedka Biłyka do art. 34/870 gotówka 3 kor. 80 hal. 7. na rzecz Stanisława Dyndorfa do art. 12/872 gotówka 20 kor. tudzież prywatne zapisy długu jak: 8. złożone przez Urząd parafialny obrządku łacińskiego w Kopyczyńcach do art. 54/870 a) weksel z 4/11 1870 na kwotę 200 złr., b) weksel z 16/11 1870 na kwotę 100 złr.
Zarazem wzywa się wszystkie osoby uprawnione do podjęcia tych depozytów i prywatnych zapisów długu by prawa swe zgłosiły w tutejszym c. k. sądzie powiatowym najdalej do roku 6 tygodni i 3 dni od daty niniejszej uchwały w przeciwnym bowiem razie depozyta powyższe zostaną uznane za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa a prywatne zapisy długu zostaną złożone w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kopyczyńce, 28. lipca 1904.

L. cz. Prez. 17.520 (8253 2—3)
Obwieszczenie.
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Wincenty Czechowicz, c. k. notaryusz w Wojniłowie, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 30. czerwca 1904 L. 14.625 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Buczaczu z dniem 15. października 1904 z urzędowania w Wojniłowie ustępuje, a dnia 20. października 1904 urzędowanie w Buczaczu obejmuje.
Lwów, dnia 20. września 1904.

L. cz. 84.326. (8240 2—3)
Wezwanie.
Do praktykanta c. k. Urzędu podatkowego w Komarnie Józefa Rapaporta.
C. k. galic. krajowa Dyrekcya skarbu wzywa niniejszem w myśl Najwyższego postanowienia z 24. czerwca 1835, ogłoszonego dekretem byłej Kamery nadwornej z 9. lipca 1835 l. 28.289 Józefa Rapaporta, praktykanta c. k. urzędu podatkowego w Komarnie, który zaprzestał samowolnie uczęszczać do urzędu z dniem 5. lipca 1903 i dotychczas do służby nie powrócił, lecz wydalił się bez zezwolenia przełożonej władzy w niewiadome miejsce — aby w przeciągu czterech tygodni — licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej", powrócił do swego miejsca służbowego i zgłosił się w Starostwie w Rudkach, gdyż w razie przeciwnym uzna krajowa Dyrekcya skarbu, iż wystąpił ze służby rządowej i wykreśli go ze stanu osobowego praktykantów podatkowych.
C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 27. września 1904.

L. cz. Prez. 1579 18 P/4 (8277 1—3)
Obwieszczenie.
Jego Excelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla rozpoczynającej się dnia 14. listopada 1904 o godzinie 9 rano IV. kadencyi sądów przysięgłych przewodniczącym Marcina Chorzemskiego c. k. radcę Dworu jako prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Józefa Heldenbudga, c. k. radcy wyższego sądu krajowego Ottokara Ansiona, c. k. radców sądu krajowego Jana Wichańskiego, Artura Aulicha, Józefa Ohanowicza, Józefa Wajdowicza, Michała Baltarowicza, Atanazego Skobielskiego i Marcelego Fedyńskiego.
Prezydyum c. k. Sądu obwodowego
Złoczów, dnia 2. października 1904.

L. cz. C. II. 462/4 (2) (8331)
Przeciw nieobecnemu Tomaszowi Gnatowi, wniosła Maryanna Leśniakowa w Librantowy przez adw. dr. Sterkowicza w Nowym Sączu skargę o własność realności lwh. 23 w Librantowy.
Audyencya odbędzie się dnia 7. listopada 1904 o godzinie 11 przed południem, sala 80.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Deutelbaum w Nowym Sączu będzie go zastępował dopokąd się w sędzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Sącz, 3. października 1904.

L. cz. II. 180/4 (1) (8288)

Przeciw niewiadomemu z pobytu Antoniemu Zemankowi z Kęt, wniesionym został do tutejszego sądu przez Jana Hermana w Kętach pozew o 560 kor.

Rozprawę wyznaczono na 14. października 1904.

Kuratorem Antoniego Zemanka, ustanowiono Juliusza Staneckiego w Kętach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kęty, 23. września 1904.

L. cz. Prez. 846 18 P/4 (8309)

Obwieszczenie.

Dla IV. nadzwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 3. listopada 1904 o godzinie 9 przed południem zamianowało prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego przewodniczącym wiceprezydenta sądu krajowego z tytułem prezydenta sądu obwodowego Stanisława Przyłuskiego, zaś zastępcami tegoż c. k. radców sądu krajowego wyższego Henryka Nitarskiego, Sylwerego Dzierzyńskiego, Stanisława Promińskiego i dr. Juliana Sopotnickiego, c. k. radców sądu krajowego Fryderyka Koerbera, Grzegorza Charaka, Ludwika Herasymowicza, Edwarda Nahlika, Filipa Drexlera, Stanisława Wierzbickiego i Stanisława Jasińskiego.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 3. października 1904.

L. cz. Cw. 592/4 (1) (8278)

Przeciw Schulimowi Kelsen z Brodów którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Towarzystwo kredytowe i zaliczkowe w Brodach pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Schulima Kelsena ustanawia się Pana Dra Epsteina adwokata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Schulima Kelsena w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 23. września 1904.

L. cz. V. III. 2/4 (2) (8297)

Wsprawie Heleny Kodrębskiej w Kasinej dolnej toczącej się przed c. k. sądem pcwiatowym Radomyślu przeciw Aronowi Storchowi o tymczasowe zarządzenie przez przymusowy zarząd folwarku ma być doręczoną uchwałą z dnia 3. października 1904 l. cz. V. III. 2/4 (2), którą dozwolono tymczasowy zarząd folwarku w Dulczy wielkiej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Aron Storch przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Józefa Wolaka w Dulczy wielkiej.

Tenże kurator zastępywać będzie Arona Storcha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl, dnia 3. października 1904.

L. cz. C. I. 316/4 (1) (8296 1—3)

Przeciw Alte Jorysch, żonie Izaka z domu Perlmutter, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Abrahama Goldsteina i tow. pozew o uznanie własności realności.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7. października 1904 o godzinie 10 przed południem, biuro nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się pana dr. Gromnickiego, adwokata w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, d. 26. września 1904.

L. cz. C. I. 373/4 (1) (8284)

Przeciw Maryi Chomyszczak i Ewie Chomyszczak vel Chomyszak po Iwanie z Jasiela, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Petra Chomyszczaka po Iwanie, rolnika w Jasielu, pozew o zapłacenie 516 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 11. października 1904 godzinę 9 rano, do tego sądu, biuro nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanych Maryi Chomyszczak i Ewy Chomyszczak, ustanawia się pana Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwane w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 28. września 1904.

L. cz. C. 264/4 (1), C. 265/4 (1) (8299)

Przeciw Józefowi i Jędrzejowi Kochańczykom, których miejsce pobytu jest nieznane wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Ulanowie przez Maryannę Drąg w z Kłyżowa pozwy o uznanie za właścicielkę kwot 672 kor. 97 hal. i 672 kor. 97 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12. października 1994 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z pobytu Józefa i Jędrzeja Kochańczyków, ustanawia się pana Józefa Fryca w Pysznicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ulanów, dnia 21. września 1904.

L. cz. C. I. 154/4 (1) (8290)

Przeciw Szczepanowi Dudziecowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Antoniego Pączka pozew o uznanie prawa własności do pgr. lk. 265 i 266/1 w Helenkowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12. października 1904 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Szczepana Dudzieca, ustanawia się pana Kajetana Dudzieca w Helenkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kozowa, dnia 23. września 1904.

L. cz. C. II. 349/4 (1) (8279)

Przeciw Mozesowi Wolfowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez dr. Teodora Sienkiewicza pozew o 600 koron.

Na podstawie pozwu tego termin do rozprawy na dzień 4. października 1904 wyznaczono.

Celem strzeżenia praw Mozesa Wolfa, ustanawia się pada adw. dr. Steinhausa w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwie, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jasło, dnia 22. września 1904.

Spadki.

L. cz. A. X. 103/4 (2) (7247 3—3)

EDYKT

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Krakowie zawiadamia, że dnia 16. lutego 1904 w Krakowie zmarł Józef Cygankiewicz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Adwok. dr. Pisiewicz kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 15. czerwca 1904.

L. cz. A. 194/2 (6) (7394 3—3)

EDYKT

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, że w dniu 31. sierpnia 1897 w Olszówce zmarł Jan Franczak bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Tomasz Gacek wójt kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 12. lipca 1904.

L. cz. A. 70/4 (3) (7635 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia, że w dniu 11. grudnia 1903 w Turzy wielkiej zmarł Ozyasz Groll, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Maurycy Hausman, adwokat krajowy w Dolinie kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dolina, dnia 20. maja 1904.

L. cz. A. 56/4 (4) (7906 3—3)

Podaje się do wiadomości, że Szyja Katz w Skorodnem zmarł dnia 23. marca 1903 pozostawiwszy realność włościańską w Skorodnem. Gdy nie jest wiadomem, czy i komu prawa do tej spuścizny przysługują, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek bądź tytułu rościli sobie prawa do tego spadku, by donieśli w przeciągu roku od dnia dzisiejszego o swych prawach sądowi, wykazali prawny tytuł dziedziczenia i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu przewód spadkowy przeprowadzonym zostanie z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia i wniosą oświadczenia i w miarę wykazanych praw im przyznanym zostanie spadek dla którego kuratorem ustanowiono się p. Dawida Weinfelda w Lutowiskach. W braku wykazania praw do tego spadku i wniesienia oświadczeń tenże w całości względnie w nieobjętej części jako bezdziedziczny c. k. Skarbowi Państwa przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lutowiska, dnia 16. maja 1904.

L. cz. A. 16/3 (4) (7890 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia, że przed około 27 laty w Opryłowcach zmarł Jacko Derkacz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sądowi miejsce pobytu Maryi Kędzierskiej córki zmarłego nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Marcinem Kozakiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż, dnia 24. czerwca 1904.

L. cz. IV. 333/97, 98 (7234 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia nieobecną i z miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę Kubej że dnia 20. września 1877 zmarł w Michalkowie ojciec jej Stefan Danylczuk bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że ona do spadku tego z mocy ustawy powołaną jest.

Wzywa się więc Katarzynę Kubej aby w przeciągu roku do spadku tego tem pewniej się zgłosiła ileże inaczej pertraktacya spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Iwanem Dutkiewiczem z Michalkowa przeprowadzoną zostanie.

Mielnica, 23. lutego 1898.

L. cz. A. 871/3 (5) (7395 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości że dnia 12. listopada 1878 zmarł w Zawałowie Szloma Löw bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu ustawowych spadkobierców a to Racheli Weiss i Markusa Leiby-Löw nie jest znanem wzywa się ich aby w przeciągu roku od daty edyktu zgłosili się w sądzie i deklaracyę wnieśli, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy przeprowadzonym zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem ich adwokatem drem Lehmanem z Podhajec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Podhajce, dnia 16. lipca 1904.

L. cz. A. 371/3 (6) (7506 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bełzie podaje do wiadomości że Hryć Korol zmarł dnia 29. listopada 1803 w Liskach z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Pałaszki Zubko nie jest znanem wzywa się ją aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oswiadczenie do spadku gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Andruchem Ileczko z Lisek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 9. maja 1904.

L. cz. A. 398/3 (5) (7791 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, że w maju 1903 w Luczy zmarł Władysław Fiedler z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Łazy 28. maja 1902, którem swe realności w Luczy położone zapisał Justynie Hryszuk.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenia co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego p. adw. dr. Antoni Bartz kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 17. września 1903.

L. cz. A. 130/4 (3) (7480 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie podaje do wiadomości, że w dniu 5. marca 1901 zmarł w Sanoku bez pozostawienia ostatniej woli Tomasz Kindlarski syn Tomasza i że do spadku po tymże zmarłym powołanym jest w myśl ustawy między innymi brat zmarłego Jan Kindlarski.

Gdy miejsce pobytu Jana Kindlarskiego nie jest sądowi znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutejszym się zgłosił i do spadku się oświadczył, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa przeprowadzoną zostanie z ustanowionym dla niego kuratorem Franciszkiem Kindlarskim z Bednarówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 8. czerwca 1904.

L. cz. A. VII 82,3 (6) (7967 3—3)

C. k. sąd powiatowy Oddz. VII. w Samborze jako władza spadkowa podaje [illegible]domości iż w roku 1884 w Ho[illegible] zmarła Julia z Manasterskich zam. Manasterska Jędrzejkowicz, bez ostatniej woli, pozostawiając jako ustawowych dziedziców siedmioro dzieci, a między niemi nieznanego z miejsca pobytu Dmytra Manasterskiego, którego obecnie się wzywa, aby w przeciągu jednego roku, biorąc od daty niniejszego edyktu w tut. sądzie się zgłosł i względem spadku oświadczył, gdyż w razie przeciwnym pertraktacyę przeprowadzi się z oświadczonymi dziedzicami i kuratorem Antonim Manasterskim dlań ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Sambor, dnia 12. lipca 1904.

L. cz. A. XVI. 42/2 (8081 2—3)

Sąd powiatowy w Krakowie podaje do wiadomości, że 16. stycznia 1902, zmarła Anna Kruczkowska młodsza, bez pozostawienia testamentu. Ponieważ nie jest sądowi znane miejsce pobytu jej brata Jana Kruczkowskiego, ustawowego spadkobiercy, przeto wzywa się go, aby w ciągu roku zgłosił się i wniósł deklaracyę spadkową, bo w razie przeciwnym postępowanie spadkowe ze współspadkobiercami i jego kuratorem p. Eugeniuszem Jelonkiem przeprowadzone będzie.

Kraków, 21. lipca 1904.

L. cz. A. VI. 302/3 (15) (7938 3—3)
Wzywa się Abrahama Mozesa Rosenzweiga by do roku od daty edyktu oświadczył się do spadku po Markusie Rosenzweigu z Tarnopola, gdyż inaczej przeprowadzi się przewód spadkowy z jego kuratorem adwokatem Steinhardtem w Tarnopolu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, 30. lipca 1904.

L. cz. A. V. 78/4 (7308 3—3)
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. w Brzozowie podaje do wiadomości, iż dnia 13. października 1903 zmarł Karol Bochenek w Brzozowie nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sąd niezna ustawowych spadkobierców, przeto wzywa wszystkich, którzyby rościli sobie prawo do spadku, aby w czasie jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego wnieśli swe oświadczenie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzozów, dnia 30. lipca 1904.

L. cz. A. 318/3 (11) (8158 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, iż dnia 17. kwietnia 1903, zmarła w Żołyni Freida Bank, żona rytualna Peisecha Neissa, córka Eisiga i Chany Estery pozostawiwszy rozporządzenie ostatniej woli z daty Żołynia, dnia 9. grudnia 1902.
Ponieważ niewiadomo, czy i które osoby mają prawo do spadku po niej pozostałego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swemi do tego sądu i wykazując swe prawo dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Peisech Neiss z Żołyni za kuratora spuścizny ustanowionym został, z legataryuszami jako dziedzicami pertraktowany a ewentualnie przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany będzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łańcut, dnia 30. sierpnia 1904.

L. cz. A. 108/4 (8219 2—3)
Obwieszczenie.
C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Teklę z Wysłobockich Dunajewską i Władysława Zawalnickiego dla których kuratorem adw. dr. Machiewicza w Nadwórnej się ustanawia, że zmarły dnia 12. lutego 1904 w Nadwórnej Izaak Wysłobocki ustnym testamentem zapisał pierwszej z nich kwotę 1000 kor., zaś drugiemu 250 kor. platną po śmierci uniwersalnej dziedziczki Emilii z Pawłowskich Wysłobockiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 8. lipca 1904.

L. cz. A. 398/4 (8222 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznaną z miejsca pobytu Olenę Dowhą, aby w przeciągu roku wniosła oświadczenie do spadku po Hnacie Stefanków zmarłym w Dolinianach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem dr. Pawlikowskim z Rohatyna.
Rohatyn, 20. lipca 1904.

L. cz. A. 325/4 (8) (8233 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Medenicach zawiadamia, że dnia 30. maja 1904 w Dobrowlanach zmarł Jan Santroucek bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jana Santroucek nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Teodorem Linscheidem z Lewandówki.
C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 24. września 1904.

L. cz. A. 46/3 (6) (8062 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia, że w dniu 20. maja 1895 w Bukareszcie zmarła Sali Zimmermann bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Józef Klein z Uhnowa kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Uhnów, dnia 16. września 1904.

L. cz. A. 164/2 (12) (7950 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia, że dnia 22. września 1898 w Uhnowie zmarła Marya z Romanowskich Baranik vel Baran bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Oleny Chomińskiej powołanej do powyższego spadku z ustawy nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Pawłem Kozłowskim z Uhnowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Uhnów, dnia 19. maja 1904.

L. cz. A. IV. 98/4 (4) (8034 2—3)
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia, że dnia 4. października 1889 w Chorostkowie zmarł kuśnierz Moses Blam.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Sary Blam zam. Schindler, Sioby Blam i Leiby Blam nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem adw. dr. Józefem Braunem z Kopyczyniec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 3. września 1904.

Amortyzacye.

L. cz. T. 34/4 (2) (7622 2—3)
Amortyzacya.
Na wniosek Feigli Hönigowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo podczas pożaru miasta Brzeska w dniu 25. lipca 1904 spalić się mającej względnie skradzionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku Nr. 4498 na imię Feigli Hönigowej wystawionej, a na 47 kor. 20 hal. opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
O tem zawiadamia się strony interesowane.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 29. sierpnia 1904.

L. cz. T. 36/4 (2) (8201 2—3)
Amortyzacya.
Na wniosek Mozesa Wienera i Jochwedy Lauba wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionej książeczki wkładkowej komercyalnego Zakładu kredytowego w Chrzanowie Nr. 2025 Tom III. folio 57 na sumę 1000 kor. opiewającej a na imię Mozesa Wienera i Jochweda Lauba wystawionej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 9. września 1904.

L. cz. T. IV. 7/4 (2) (7431 1—3)
Amortyzacya.
Na wniosek dr. Leopolda Szyjkowskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kuponu nr. 17 od obligacyi kolejowej Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem Ser. IV. 114 na 5000 kor. opiewającego, płatnego z kwotą 100 kor. w 1. października 1904.
Posiadacza powyższego kuponu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego, roku sześciu tygodni, i 3 dni począwszy od 1. października 1904, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 26. sierpnia 1904.

L. cz. T. 6/4 (2) (7557 1—2)
Amortyzacya.
Na wniosek Julki Iwaniszów, służącej u Jakóba Reitera w Drohobyczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu Nr. 3569 na 481 kor. 80 hal. i na imię proszącej Julki Iwaniszów opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 23. maja 1904.

L. cz. T. 44/4 (1) (7495 1—3)
Na wniosek Jakóba Fleckera, kupca we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów 21. lipca 1904 na kwotę 295 kor. 32 hal. opiewającego dnia 15. grudnia 1904 płatnego, a przez Andrzeja Kobielnika akceptowanego.
Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dniowego terminu od dnia płatności weksla t. j. 15. grudnia 1904 licząć się rozpoczynającego, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący uznany zostanie.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 3. sierpnia 1904.

L. cz. T. 10/4 (2) (7496 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką nr. 1046 na imię Zdzisławy Olszewskiej wystawionej, na kwotę 150 zł. opiewającej, aby ją w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni przedłożył, albowiem po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowny wniosek, uzna sąd tę książeczkę za przepadłą.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 23. sierpnia 1904.

L. cz. T. 10/4 (1) (7477 1—3)
Amortyzacya.
Na wniosek Andrzeja Piescha z Bielska przez pełnomocnika dr. B. Daniela Grossa, adwokata w Białej działającego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki kasy oszczędności miasta Białej nr. 17818 na kwotę 327 kor. 83 hal. opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" do tut. c. k. sądu, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka ta na ponowne żądanie Andrzeja Piescha za umorzoną uznaną zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 20. sierpnia 1904.

L. cz. T. 43/4 (2) (7525 1—3)
Na wniosek Mendla Züglera, kupca w Uhnowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę straconej policy nr. 89.694 asekuracyi pierwszego Towarzystwa ubezpieczeń dla służby wojskowej pod protektoratem Jego ces. i król. Wysok Najd. Arcyks. Józefa kontrahenta Mandla Züglera z Uhnowa na ubezpieczenie tegoż syna Larera Mojżesza Züglera urodzonego w styczniu 1896 w Uhnowie na kwotę 500 kor. opiewającą z wpłatą ratalną wysokości premii 7 kor. 08 hal. o dacie kwiecień 1902.
Posiadacza powyższej policy wzywamy, by w ciągu roku 6 tygodni i 3 dni zgłosił się ze swojemi prawami, gdyż w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu polica ta za nieistniejącą uznana zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 13. sierpnia 1904.

L. cz. T. 10/4 (1) (7337 1—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.
Przed 33 laty wydalił się z Mszańca, miejscowości położonej w powiecie Staro-Samborskim Grzegorz vel Jurko Sysyn właściciel realności miejskiej w Mszańcu w wieku 35 lat w niewiadome strony i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości.
Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że zachodzą wymogi uznania Grzegorza Sysyn za zmarłego w myśl §. 24 l. 2 ust. cyw., przeto na prośbę Barbary z Sysynów Gergel, córki Grzegorza Sysyn wdraża. się postępowanie celem uznania go za zmarłego.
Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby uwiadomiono sąd albo kuratora, którego się ustanawia w osobie adwokata Dra Józefa Serwackiego ze Sambora aż do dnia 15. września 1905 roku o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie roztrzygnięty wniosek na uznanie Grzegorza vel Jurka Sysyn za zmarłego.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 2. lipca 1904.

L. cz. T. 50/4 (2) (7992 1—3)
Na wniosek Eliasza Reizesa, nauczyciela prywatnego we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego dokumentu domu bankowego Edwarda Urbana w Bernie nr. 70.583 tyczącego się zakupna 4 prc. losu regulacyi Cisy nr. 3688/73.
Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie dokument powyższy za nieistniejący i umorzony uznany zostanie.
D. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 7. września 1904.

L. cz. T. 38/4 (2) (8182 1—3)
Amortyzacya.
Na wniosek Henryka Kutschery wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego losu miasta Krakowa Nr. 44.639 z daty Kraków 15. października 1872 a na 40 kor. opiewającego.
Posiadacza powyższego losu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni od dnia wylosowania ksiąg w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 19. września 1904.

L. cz. T. 42/4 (2) (7993 1—3)
Amortyzacya.
Na wniosek Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przez pełnomocnika adw. dr. Lisowskiego oraz Maryi Wolańskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez pierwszego wnioskodawcę zagubionej policy na nazwisko Maryi Wolańskiej przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 14. marca 1903 do l. 39.752 wystawionej, którą to policą Marya Wolańska w dziale ubezpieczeń na życie „Towarzystwa wzajem. ubezpieczeń w Krakowie zabezpieczyła kapitał w kwocie 1000 kor. płatny w dniu 1. kwietnia 1917 zaś w razie wcześniejszej śmierci zabezpieczającej natychmiast jej córce Barbarze Oliwkiewicz.
Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 14. września 1904.

Doniesienia prywatne.

W Wiedniu, VI., Getreidemarkt 13.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i reklamy

Adolfa Chulawskiego

udziela rady w wyborze środków reklamy, układa teksty wszelkich ogłoszeń, pośredniczy we wszystkich sprawach przemysłu i handlu.



Maszyny do szycia i haftu

z najsławniejszych fabryk, cicho i lekko szyjące od 25 do 77 złr. na raty i za gotówkę. Cenniki na każde żądanie gratis.

Bezpłatne kursa szycia i haftu.

JAN LAURUK

mechanik specyalista, zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy, **Lwów, ul. Halicka 1. 6.**

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincya Czili) Mukdenu, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor. 20 hal. i po 1 kor. 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opaskę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNIE LECZNICZE,** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

Ogłoszenie.

Półn. niem. LLOYD (Norddeut. Lloyd) Reprezentacya we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

obniżył ceny jazdy DO NOWEGO YORKU I BALTIMORE

cesarskimi, największymi, najszybszymi parostatkami

na koron 118,

klasą III. od osoby.

Bilety jazdy, oraz bliższych wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich z Bremen do Ameryki, Australii, Afryki, Chin, Japonii etc. udziela:

Reprezentacya półn. niem. Lloydu we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

L. M. 101.486 VIII./1904.

Konkurs.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa, jako władza polityczna, rozpisuje niniejszem na mocy §. 4. rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych wydanego w porozumieniu z c. k. Ministerstwem sprawiedliwości, oraz z c. k. Ministerstwem wyznań i oświecenia z 15. marca 1875 L. 12944 **konkurs na posadę prowadzącego metryki izraelickie, na okręg metrykalny Lwowski, obejmujący obręb politycznej gminy miasta Lwowa z siedzibą we Lwowie.**

Kandydat winien posiadać następujące warunki, a mianowicie ma być:

a) własnowolnym,

b) wyznania mojżeszowego,

c) obywatelem państwa austryackiego z krajów w Radzie Państwa reprezentowanych,

d) zamieszkałym w mieście Lwowie, a gdyby nie mieszkał we Lwowie, winien w razie otrzymania posady prowadzącego metryki lub jego zastępcy, we Lwowie stale się osiedlić,

e) obznajomionym dokładnie z językami krajowymi,

f) wolnym od takich zajęć, któreby go zmuszały do częstego wydalania się z miejsca zamieszkania, t. j. miasta Lwowa.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść do tutejszego Magistratu prośbę własnoręcznie przez siebie pisaną, w której ma wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego, oraz iż odbył egzamin na podstawie powołanego rozporządzenia ministeryalnego, oraz instrukcyi względem prowadzenia metryk izraelickich dodanej do tegoż rozporządzenia, lub gdyby się urzędowem poświadczeniem z odbytego egzaminu wykazać nie mógł, obowiązać się do poddania się takiemu egzaminowi w Magistracie miasta Lwowa.

Prośby te należy wnieść najdalej do 30. listopada 1904 wprost do tutejszego Magistratu.

Prowadzący metryki ma prawo w myśl §. 13 powołanej instrukcyi za każde wpisanie aktu metrykalnego (urodzin, ślubu i śmierci) jako też za każde wystawienie poświadczenia metrykalnego pobierać opłaty w kwocie 1 korony, za wystawienie zaś wyciągu familijnego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym kwotę 2 korony, które to taksy stanowią jego dochód. Dla ubogich mają być te poświadczenia wystawione bezpłatnie, równie jak poświadczenia metrykalne, żądane w celach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta.

We Lwowie, dnia 28. września 1904.

L. 12619 (8311)

Obwieszczenie.

We środę dnia 12. października 1904 o godz. 8 przed południem odbędzie się w lokalnościach tutejszego ekspedytu towarowego c. k. kolei państwowych publiczna licytacya, znalezionych a dotąd przez strony nie odebranych przedmiotów (Fundgegenstände) za II. kwartał 1904.

C. k. Urząd kolejowy ruchu.

Lwów, dnia 3. października 1904.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

Kawa palona, ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

1/2 kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
„	Nr. II.	— „	90 „
„	Nr. III.	1 „	10 „
„	Nr. IV.	1 „	20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1 „	40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Pierwsza Węgiersko-Galicyjska kolej żelazna.

L. 43872 (9) (8236 3—3)

Ogłoszenie.

Przy XVIII losowaniu obligacyi pierwszeństwa pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej z emisyi 1887 odbytem w obecności c. k. notaryusza na dniu 1. października 1904 wylosowano przez ciągnienie seryi numera: 61501 do włącznie 61796 t. j. 296 sztuk:

Wypłata kwoty nominalnej tych wylosowanych obligacyi pierwszeństwa emisyi 1887 nastąpi począwszy od dnia 1. stycznia 1905 za zwrotem oryginalnych obligacyi wraz z wszystkiemi po tym terminie płatnymi kuponami i talonem należącymi do wylosowanej obligacyi.

Z dniem 1. stycznia 1905 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyi i dlatego wartość kuponów brakujących, płatnych po terminie wzmiankowanym będzie przy wypłacie kwoty nominalnej potrąconą.

Z dawniejszych losowań nie zgłoszono do wypłaty dotychczas numera: 45658, 48614, 48617 i 48618, 48625, 48659, 48670, 48672, 48688, 48770 do włącznie 48773, 48778 i 48779, 54553, 54575, 54593 i 54594, 54633 do włącznie 54639, 54642 i 54643, 54648 i 54649, 54677.

Wiedeń, dnia 1. października 1904.

Rada zawiadowcza.

L. 59883/2 (8312)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zamierza prawo sprzedaży gazet czasopism i książek ewentualnie także widokówek fotografii i pamiątek z podróży w okręgu tejże Dyrekcyi a mianowicie na dworcach kolejowych w Stanisławowie, Kołomyi, Chodorowie i Czortkowie w drodze pisemnych ofert od dnia 1. stycznia 1905 począwszy wydzierżawić.

Koncesyę na sprzedaż powyższych pism drukowych uzyska sam zarząd kolejowy

Nadmienia się, że oferent winien jest wnieść jedną ofertę na wszystkie księgarnie, w której czynsz dzierżawy łącznie ma być oferowany.

Bliższe warunki i szczegóły dzierżawy przejrzane być mogą u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w oddziele dla spraw prawnych i administracyjnych w godzinach urzędowych.

Do ofert, które stemplem na 1 koronę zaopatrzone i najdalej do dnia 31. października 1904 godz. 12 w południe w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie wniesione być mają, muszą oferenci prócz firm protokołowanych dołączyć:

1. świadectwo moralności.

2. dowody uzdolnienia do samoistnego prowadzenia przemysłu księgarskiego.

Wadyum wynosi 200 kor. i złożone ma być w gotówce lub papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo posiadających w kasie tut. c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Wniesione oferty mają być opieczętowane i zaopatrzone napisem »Oferta na dzierżawę księgarni kolejowych w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie«.

Oferty wniesione po powyż oznaczonym terminie lub takie, które dotyczącym warunkom nie odpowiadają nie będą uwzględnione, przyczem c. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zastrzega sobie prawo zatwierdzenia ofiarującego, dającego jej zdaniem gwarancyę należytego prowadzenia handlu księgarskiego ewentualnie bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu.

Komisyonalne otwarcie ofert nastąpi dnia 31. października 1904 o godzinie 3 po południu.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Stanisławów, dnia 4. października 1904.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Dla dzieci nauka francuskiego języka metodą froeblowską. Zakład Bielskiej, Ossolińskich 8

Leśnik energiczny, lat 28, posiadający szkołę lasową, egzamin, długoletnie świadectwa poszukuje posady Biuro Tarnawskiego Lwów Bernadyński 11.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Nowość! Miód w plastrach!! 1 klgr. 3 kor. bez opłaty portowej.

Wyborny miód deserowy kuracyjny w 5 klgr. blaszankach 6 kor. 60 hal. franco.

Miód ten wysyłam także darmo za wyświadczenie mi pewnej małej grzeczności, która nic nie kosztuje, bliżej listownie.

Darmo broszurki dr. Ciesielskiego o miodzie, żądajcie, **warto** przeczytać.

P. Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany p

Do wydzierżawienia

natychmiast

Restauracya wraz z bufetem w Filharmonii

z całem urządzeniem prócz serwisu

Bliższa wiadomość kancelarya Filharmonii, gmach hr. Skarbka II. piętro, 39 drzwi.

500 koron

dam zaraz kto wyrobi mi stałą posadę konduktora drogowego lub jaką inną stałą posadę rządową, liczę lat 36, wysłużyłem nienagannie przy technicznej trupie lat 3, władam językiem polskim, ruskim, niemieckim i chorwackim.

Adres: Drukarnia, Brzeżany.

Tygodnik Illustrowany

drukować będzie w IV. kwartale r. b.

powieści:

J. Weyssenhoffa „Syn marnotrawny".
A. Gruszeckiego „Słomiany ogień".

Korespondencye „Z Mandżuryi" i „Z Dalekiego Wschodu".

„Liczne ilustracye z pola wojny" w każdym numerze.

24 tomy dodatków

za rok bieżący zawierać będą:

1. **Wielkie legendy ludzkości.**
2. **Małżeństwo u różnych narodów.**
3. **Japonia dzisiejsza.**
4. **Wojny i pokój.**
5. **Państwo interesu.**
6. **Światy nieznane.**
7. **Nerwowość u naszych dzieci.**
8. **Wizye przyszłości.**
9. **Opinia i tłum.**
10. **Historya ruchu kobiecego.**
11. **Życie artystyczne ludzkości.**

9 tomów **„Potopu" Sienkiewicza.**
4 tomy **„Pana Wołodyjowskiego" Sienkiewicza.**

Ogółem 24 tomy bez dopłaty za ich przesyłkę.

W kwartale IV. **kolorowe premium**

„Zaczytana" T. Axentowicza.

W bezpłatnym dodatku w arkuszach powieść tłómaczona.

Prenumerata „Tygodnika Illustrowanego" z dodatkiem powieściowym i 24 tomami dodatków książkowych wynosi: w Warszawie rocznie rb. 8, z przesyłką pocztową w Królestwie i Cesarstwie kwartalnie rb. 3, półrocznie rb. 6, rocznie rb. 12; za granicą: rocznie rb. 13, półrocznie rb. 6 kop. 50, kwartalnie rb. 3 kop. 25.

Adres Administracyi „Tygodnika Illustrowanego"

Krakowskie-Przedmieście 17, Warszawa.

Deserowe winogrona

kuracyjne, słodkie (Chasselas) 5 klgr. 2 kor. 50 hal. wysyłam

Dr. HORVATH w Szentendre, Węgry.

Reprezentacya

Asekuracyi urzędników i konsorcyów

„Beamten Vereinu"

we Lwowie, ul. Kopernika 7

udziela objaśnień w sprawach asekuracyjnych wszelkich kombinacyj i załatwia

Pożyczki

dla P. T. urzędników, profesorów i oficerów w ogólności za kondyktem i bez kondyktu.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w 1904 roku

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal, z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Album Powstania listopadowego

(Wydanie wspaniałe)

Każdy zeszyt tworzy z osobna całość i zawiera 15 dużych portretów artystycznie wykonanych wraz z bijografjami zasłużonych mężów i matron polskich.

Cena zeszytu 4 kor. we Lwowie, 4 kor. 60 hal. na prowincyi do nabycia w biurze dzienników Sokołowskiego Lwów pasaż Hausmana.



Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 20. lipca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	osob. o g	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.
—	7·30	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·40	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa.
—	8·10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.
—	8·20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·02	ze Stryja, Borysławia.
—	10·20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka Chyrowa
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowiec.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	4·45	z Jaworowa.
—	5.03	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·50	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9) Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9) Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa.
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	osob. o g	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Körösmezö (od 1/5 do 30/9). Słob. rung., Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·20	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Czortkowa
—	6·45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·50	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcima.
—	9·10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	10·35	do Tarnopola, Potutor.
—	10·45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.
—	10·50	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
1·55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·45	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcima.
—	3·05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.
—	3·30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	5·48	do Jaworowa
—	5.55	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	6·40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagórza.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4), Jasła.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.
—	11·10	do Rawy ruskiej, (każdej niedzieli).

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic 6·42, 7·30 rano, 11·45 przed poł., 1·47, 3·15, 4·30 i 5·03 po p., **7·54** i **9·12** wieczór (do 11/9 włącznie).

z Janowa 8·20 rano, 1·16, 4·45 po południu, **9·25** wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), **10·10** wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta).

ze Szczerca **9·35** wieczór od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

z Lubienia W. **11·35** wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzuchowic 5·48 rano, 9·30 i 10·50 przed połud., 12·32, 2.05, 3·35, 5·05 po poł., **7·05** i **8·04** wieczór (do 11/9 włącznie), **11·10** w nocy (każdej niedzieli).

do Janowa 6·50 rano, 9·15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1·35 poł. (od 15/5 do 31/8 w niedzielę i święta), 3·18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5·48 po poł.

do Szczerca 1·45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Lubienia W. 2·15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	3·04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor. Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	10·52	do Tarnopola, Potutor.
2·09	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	9·21	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest poźniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilostrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.